

Sesja Rady Najwyższej

A. Gromyko o polityce zagranicznej ZSRR

W czwartek w godzinach przedpołudniowych zakończyła się sesja Rady Najwyższej ZSRR. Na ostatnim wspólnym posiedzeniu obu izb referat wygłosił minister spraw zagranicznych Andrzej Gromyko. Sesja podjęła uchwałę, w której całkowicie zaaprobowała politykę zagraniczną i praktyczną działalność rządu radzieckiego w dziedzinie stosunków międzynarodowych.

*

Min. A. Gromyko oświadczył, że w dzisiejszych stosunkach między państwami widać wyraźnie olbrzymi wpływ Związku Radzieckiego i jego leninowskiej polityki zagranicznej.

Mówca wskazał, że przykład Wietnamu — najniebezpieczniejszego konfliktu okresu powojennego — świadczy o klęsce amerykańskiej polityki z pozycji siły. Gromyko podkreślił, że Waszyngton powinien skorzystać z możliwości, jakie daje sam fakt rozpoczęcia bezpośrednich, oficjalnych kontaktów z DRW oraz podjąć kroki zmierzające do położenia kresu agresywnej wojnie w Wietnamie i do osiągnięcia politycznego uregulowania problemu wietnamskiego. Zaznaczył też, że w walce z agresorem Wietnamczyści nie mają

Dokończenie na str. 2

Wizyty dyplomatów u M. Spychalskiego

Przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął 27 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Kanadzie Mariana Stradowskiego.

Ponadto Marian Spychalski przyjął 27 bm. na audiencji w Belwedrze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Japonii w Polsce Shigeru Nakamurę, który złożył listy u wierzytelniacze.

Przewodniczący Rady Państwa, przyjął również na audiencji G. Kurubo, ambasadora Nigerii w Moskwie. Ambasador Kurubo przekazał Przewodniczącemu Rady Państwa specjalne postanie od generała J. Gowona, szefa Federalnej Republiki Nigerii oraz przedstawił aktualną sytuację polityczną w Nigerii. (PAP)

„Opole-68”

Inauguracyjny koncert zespołu Wojska Polskiego

W opolskim amfiteatrze rozpoczął się w czwartek wieczorem VI Festiwal Piosenek Polskiej.

Zaszczyt wystąpienia w inauguracyjnym koncercie przypadł jubilatowi — Centralnemu Zespołowi Wojska Polskiego, który wraz z LWP obchodzi 25-lecie.

Przed koncertem pt. „Piękna nasza Polska cała” przewodniczącym Prezydium MRN w Opolu Jan Radomański otworzył uroczyste festiwal. W krótkim przemówieniu zwrócił uwagę na rolę, jaką

Prezydent Naser przybędzie do ZSRR

Minister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Gromyko, w referacie wygłoszonym w czwartek na sesji Rady Najwyższej ZSRR zakomunikował, że w tych dniach przybędzie do ZSRR prezydent ZRA, G. A. Naser.

Powitamy go — powiedział Gromyko — jak swego przyjaciela, jak przedstawiciela kraju, który prowadzi trudną walkę przeciwko agresji imperialistycznej i kolonializmowi. Jesteśmy przekonani, że rozmowy przywódców radzieckich z prezydentem Naserem będą owocne i przyczynią się do dalszego zbliżenia naszych krajów i do zapewnienia pokoju na Bliskim Wschodzie. PAP



POZNAN
PIĄTEK
28
CZERWIEC
1968

Wydanie A
Nr 153 (7579)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

VI Plenum CRZZ

Związki zawodowe a potrzeby mieszkaniowe pracowników

W czwartek obradowało w Warszawie pod przewodnictwem Ignacego Logi-Sowińskiego VI Plenum CRZZ. Omawiano udział związków zawodowych w dziedzinie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych pracowników i ich rodzin oraz poprawy gospodarowania zasobami mieszkaniowymi.

Referat na temat polepszenia warunków mieszkaniowych ludzi pracy wygłosił wiceprzewodniczący CRZZ — Wacław Tułodziecki. Informacje o stanie gospodarki zasobami mieszkaniowymi złożył minister gospodarki komunalnej Andrzej Giersz.

Wiceprzewodniczący CRZZ przypomniał, że obecnie upływa 2,5 roku realizacji 5-letniego planu budownictwa mieszkaniowego oraz uchwały i wytycznych CRZZ i rządu w sprawie budownictwa i rozdziału mieszkań oraz gospodarowania zasobami mieszkaniowymi.

Mówca dał wyraz przekonaniu, że ogólne zadania planu 5-letniego w zakresie budownictwa mieszkaniowego zostaną wykonane. Prawdopodobnie nawet z pewną nadwyżką. Należy w dalszym ciągu czynić wysiłki, by zgodnie z postanowieniami VI Kongresu Związków Zawodowych wybudowano dodatkowo jak najwięcej izb mieszkalnych. W. Tułodziecki stwierdził,

Plenum KW PZPR na temat eksportu

Dzisiaj odbędzie się plenarne posiedzenie KW PZPR, poświęcone realizacji wielkopolskiego programu eksportu i ustaleniu wniosków zmierzających do jego dalszego rozwoju.

ze w zasadzie zgodnie z planem realizowane jest budownictwo rad narodowych, budownictwo spółdzielcze powszechne oraz jednorodzinne budownictwo indywidualne nieuspołecznione. Planowanych zadań nie wykonuje natomiast budownictwo zakładowe, finansowane ze środków zakładowych funduszy mieszkaniowych. Należy zatem podejmować decyzje zmierzające do pełnego wykonania planu w br., do odrobienia w latach 1969-70 powstałych zaległości.

W. Tułodziecki zwrócił uwagę, że obniżenie kosztów materiałowych pozwoliłoby na po nadplanowy rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Główne niedostatki budownictwa mieszkaniowego to: za niżona powierzchnia pomieszczeń pomocniczych (kuchnie, łazienki, przedpokoje), pokoje w amfiladzie, kuchnie pośrednio oświetlone, mieszkania nie dające dostatecznych możliwości przewietrzania, zła izolacja akustyczna. Na skutek krytyki użytkowników mieszkań, jak również w wyniku oddziaływania instancji związkowych na stopniowe polepszenie jakości budowanych mieszkań. Np. w Łodzi we wznoszonych budynkach wyeliminowano już kuchnie pośrednio oświetlone.

Warunki życia ludności w nowych osiedlach pogarsza też niewykonanie planów oddawania do użytku lokali usługowych, handlowych i socjalno-bytowych.

W. Tułodziecki stwierdził, że nie które wielkie spółdzielnie mieszkaniowe wymagają zmian organizacyjnych. Obserwuje się w nich bowiem tendencje do biurokratyzowania aparatu zarządzającego gospodarką, ograniczenie roli samorządu i zanik społecznej inicjatywy.

Dlatego wydaje się konieczne, by Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego podjął kroki mające na celu przeciwdziałanie tym zjawiskom. Nowe rozwiązania organizacyjne powinny umożliwiać przeniesienie części uprawnień zarządu spółdzielni na samorząd osiedlowy.

Mówca stwierdził, że ścisłe powiązanie spółdzielni mieszkaniowych z zakładami pracy dysponującymi wolnymi środkami zakła-

dowych funduszy mieszkaniowych stało się problemem, wymagającym pilnego rozwiązania. Nie pełna realizacja planu zakładowego budownictwa państwowego i spółdzielczego spowoduje, że z przewidzianych na te cele środków funduszy mieszkaniowych nie wykorzystano się w bieżącej 5-lacie ok. 2,5 mld zł, w tym z tytułu niewykonania planu zakładowego budownictwa spółdzielczego — ok. 2,2 mld zł.

Szczególną uwagę organizacyjną i instancji związkowych — podkreślił W. Tułodziecki — należy zwrócić na rozdział zasobów mieszkaniowych. Rozdział mieszkań musi odbywać się według kryteriów społecznie uzasadnionych, mieć charakter jawny i znajdować się stale pod społeczną kontrolą.

Dokończenie na str. 2

Wojska USA wycofały się z bazy Khe Sanh

Oddziały piechoty morskiej USA były zmuszone wycofać się z Khe Sanh, jednej z największych baz amerykańskich w południowym Wietnamie, położonej w pobliżu strefy demilitaryzowanej — donosi korespondent Associated Press.

Ataki oddziałów Narodowych Sił Zbrojnych Wyzwolenia Wietnamu Południowego, stały ostrzał rakiety i artyleryjski tej bazy, były — jak oświadczył rzecznik dowództwa amerykańskiego w Sajgonie — główną przyczyną wycofania wojsk amerykańskich.

Dowództwo amerykańskie przyznaje, że podczas walk pod Khe Sanh zostało zabitych przeszło 2,5 tys. żołnierzy piechoty morskiej, że partyzanci zniszczyli znaczną ilość sprzętu wojskowego.

Liczba straconych samolotów USA nad obszarem Demokracji Republiki Wietnamu wynosi obecnie 2.990. Podczas gdy w 1964 r. stracono 12 samolotów USA, to w 1967 r. — 1073. W br. do maja zestrzelono 268 samolotów. Artyleria uszkodziła w 1968 r. — 14 okrętów USA. Zatopiono je dwa łódź desantową.

Senat amerykański odrzucił pro

Nacisk szefa państwa na francuskich wyborców

W sobotę wystąpienie de Gaulle'a w TV

Zapowiedź sobotniego dwukrotnego wystąpienia prezydenta de Gaulle'a przed kamerami telewizji i mikrofonami radia została uznana przez komentatorów paryskich za ostateczną próbę wywarcia nacisku na wyborców, by przyczynili się do zwycięstwa Unii Obrony Republiki.

Wygląda na to, że szef państwa wyciągnął wnioski z poprzednich wyborów powszechnych i za żadną cenę nie chce dopuścić do ówczesnej sytuacji, kiedy to w drugiej turze lewica poważnie nadrobiła i wyrównała straty poniesione w pierwszej turze.

Propaganda gaullistowska nie przebiera w środkach dla zapewnienia sobie pełnego triumfu za pomocą ulotek rozdawanych przechodniom na ulicach Paryża usiłuje się wmówić wyborcom, że jedynie Unia Obrony Republiki gwarantuje przyszłość kraju.

J. Cyrankiewicz przyjął wicepremiera Rumunii

W dniu 27 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął wicepremiera Socjalistycznej Republiki Rumunii Gheorghe Radulescu, który przybył do Polski na obrady VII sesji Polsko-Rumuńskiej Rządowej Komisji Współpracy Gospodarczej. (PAP)

a głosowanie na wszelkie inne ugrupowania może wyjść tylko na korzyść komunistom.

A oto przykład tej demagogii: „jeśli głosujecie na Federację — to oddajecie głos na najsłabsze ugrupowania zjednoczonej lewicy, a więc praktycznie, głosujecie na komunistów. Jeśli głosujecie na Centrum — to oddajecie głos na grupę opozycji niezdolnej do powstrzymania lewicy od objęcia władzy, a więc dajecie na kredyt głos komunistom. Jeśli oddajecie głos na bezpartyjnego — to osłabiacie jedyną formację narodową, która może bronić waszych swobód, a więc nie chcąc tego — głosujecie na komunistów. Jeśli natomiast oddajecie głos na Unię Obrony Republiki, to skutecznie opowiadacie się za obroną republiki, a więc głosujecie na siebie samych”.

Dziennik „Humanite” komentując zapowiedź ponownego wystąpienia de Gaulle'a pisze: „szef państwa występuje jako szef partii. Szef państwa stoi na czele koalicji prawicy. Szef państwa jest liderem partii reakcji... Chce on, operując szantażem, strachem i nienawiścią, zmontować „szeroką i spójną” większość, która jest mu potrzebna. Potrzebna do czego? do kontynuowania tej samej polityki jaką prowadzi od 10 lat, polityki, która doprowadziła do kryzysu jaki przeżył kraj”.

PAP

Węgierska delegacja partyjno-rządowa w Moskwie

W czwartek przed południem przybyła do Moskwy na zaproszenie KC KPZR i rządu radzieckiego węgierska delegacja partyjno-rządowa z pierwszym sekretarzem KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janosem Kadarem na czele.

Na lotnisku wnurowskim udekorowanym flagami państwowymi Węgier i ZSRR powitali gości L. Breżniew, G. Woronow, A. Kosygin, N. Podgorny, M. Susłow i inne osobistości oficjalne. (PAP)

Atak na kwatery armii brazylijskiej

W depezy z Brazylii Agencja Tanjunga informuje o ataku dokonanym na kwatery główna drugiej armii brazylijskiej w Sao Paulo. We frontową ścianę budynku wojskowego uderzyła ciężarówka wyładowana materiałami wybuchowymi. Nastąpiła potężna eksplozja.

W pierwszym oficjalnym komunikacie władze brazylijskie utrzymują, że opisany wyżej atak świadczy o istnieniu „wyrotowej konspiracji” w kraju. Agencja Tanjunga pisze następnie, że tysiące studentów, profesorów, duchownych i intelektualistów zorganizowało w centrum Rio de Janeiro pokojową demonstrację, wyrażając poparcie dla wcześniejszych wystąpień studentów. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — 28 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Temperatura od 18 st. do 25 st.

Na zdjęciu: żołnierze amerykańscy, przed opuszczeniem bazy Khe Sanh zasypują ziemie bunkry i rowy. CAF — AP — Telefoto



Higiena osobista — konieczna

Wykryto przypadki neuroinfekcji

Lato i okres ciepła zawsze sprzyja szerzeniu się niektórych chorób zakaźnych — wirusowych, zatruc pokarmowych, biegunek itp.

Wydziały zdrowia i opieki społecznej Poznania i województwa zanotowały ostatnio kilkanaście przypadków neuroinfekcji pochodzenia wirusowego. Część przypadków sugeruje objawy choroby Heinego Medina. Dotychczas rozpoznano 7 przypadków tej choroby. Przebieg zachorowań jest raczej łagodny, objawy cofają się dość szybko. Służba zdrowia otrzymała niezbędne wytyczne i zarządzenia dla przeciwdziałania rozszerzaniu się choroby.

Jak wynika z prowadzonych obserwacji epidemiologicznych i klinicznych, występowanie przypadków choroby Heinego Medina nie ma aktualnie tendencji wzrostowej.

Chorąm zapewniono wysoko kwalifikowaną, wszechstronną pomoc lekarską. Za kilka dni — po zakończonej obserwacji — nastąpią pierwsze zwolnienia ze szpitala.

Kształtowanie się liczby zachorowań uzależnione jest przede wszystkim od ścisłego przestrzegania zasad higieny osobistej a zwłaszcza częstego mycia rąk przed jedzeniem, mycia owoców, ochrony żywności przed muchami itp. Wskazane jest także unikanie, szczególnie przez małe dzieci, nadmiernych wysiłków oraz kąpiei w basenach kąpielowych.

W obecnej sytuacji nie ma potrzeby ograniczania normalnego trybu życia dzieci w czasie wakacji, tj. wyjazdów na kolonie, obozy, wczasy. (na)

A. Gromyko o polityce zagranicznej ZSRR

Za 4 dni — batalia o studencki indeks

Dokończenie ze str. 1

blizszych przyjaciół jak ZSRR i bratnie kraje socjalistyczne.

Omawiając politykę ZSRR na Bliskim Wschodzie min. Gromyko stwierdził: wojska Izraela nadal okupują zagarniętą terytorię arabską. Nie ustają zbrojne prowokacje Izraela przeciwko sąsiadom państwom. Od przeszło roku nieczynny jest Kanał Sueski.

Państwa arabskie uznają jako zasadę dla rozwiązania kryzysu bliskowschodniego rezolucję Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r. i wyrażają zgodę na realizację tej rezolucji. Natomiast Izrael odmawia wykonania decyzji Rady i korzysta przy tym z pomocy Stanów Zjednoczonych.

Podkreślamy wszystkie zależności od nas kroki w celu zlikwidowania następstw agresji izraelskiej, uwzględniając przy tym koniecz-

ność poszanowania suwerenności, integralności terytorialnej i niezależności politycznej każdego państwa w tym regionie — zarówno każdego państwa arabskiego, jak i Izraela.

Izrael obowiązuje jest wykonanie decyzji Rady Bezpieczeństwa i wycofanie wojsk ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich. Jeśli tego nie uczyni, rząd Izraela wcześniej czy później będzie musiał zdać sprawę za tego rodzaju politykę.

Gromyko przypomniał, że rząd ZRA wysunął niedawno propozycję opracowania planu skoordynowanych posunięć stron w celu uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie. Jest to ważna inicjatywa i rząd radziecki gotów jest współdziałać w jej realizacji.

Gromyko wyraził nadzieję, że rządy wszystkich krajów uświadomią sobie konieczność jak najszybszego uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Rząd radziecki, KPZR — kontynuował mówca — odrzuca punkt widzenia niektórych działaczy burżuazyjnych, którzy uważają wysięg zbrojny za nieuchronną konieczność. Zwr. Radziecki wysunął szczegółowy program powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową. Mocarstwa zachodnie odpowiadają polityką wykrętów. Bez zdecydowanego i stałego hamowania polityki rodzącej militarystkę nie można liczyć na to, że rządy mocarstw kapitalistycznych zgodzą się na rozwiązanie dyktandowych, a zwłaszcza na rozbrojenie.

A. Gromyko stwierdził następnie, że z inicjatywy KC KPZR i rządu radzieckiego opracowano i uzgodniono układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Układ ten zmniejszy prawdopodobieństwo rozpętania wojny jądrowej.

A. Gromyko stwierdził następnie, że z inicjatywy KC KPZR i rządu radzieckiego opracowano i uzgodniono układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Układ ten zmniejszy prawdopodobieństwo rozpętania wojny jądrowej.

Spotkanie Ebana z Jarringiem

Rzecznik izraelskiego MSZ oświadczył w czwartek w Tel Awiwie, że minister spraw zagranicznych, Abba Eban, przeprowadził ostatnio w Hadze rozmowy ze specjalnym wysłannikiem ONZ na Bliskim Wschodzie, Gunnarem Jarringiem. Przedmiotem rozmowy była sytuacja na Bliskim Wschodzie, jednakże żadna ze stron nie wysunęła w tym zakresie nowych propozycji.

PAP

Związek Radziecki — oświadczył Gromyko — wzywa mocarstwa zachodnie posiadające broń nuklearną, by zajęły miejsce za stołem rokowań, w wąskim lub szerokim składzie, z udziałem innych państw, aby poważnie rozważyć sprawę zawarcia konwencji międzynarodowej zabraniającej stosowania broni nuklearnej. Związek Radziecki gotów jest złożyć natychmiast swój podpis pod takim międzynarodowym dokumentem.

Problemy europejskie znajdują się w centrum uwagi krajów — stron Układu Warszawskiego — podkreślił dalej mówca.

Zwrócił on uwagę na wzrost w Niemczech zachodnich sił neonazistowskich, oświadczając, że nie są bynajmniej przedwczesne ostrzeżenia przeciwko niebezpiecznemu kierunkowi rozwoju polityki NRF.

„Nowa” wschodnia polityka proklamowana przez rząd NRF stwierdził A. Gromyko — nie jest bynajmniej przedmiotem zachwytu narodów, zwłaszcza tych, do których jest adresowana. Lecz czy rzeczywiście wschodnia polityka Bonn jest czymś nowym? Rząd NRF nie zrezygnował z żądania przywrócenia granic Reichu niemieckiego z 1937 r. Czy w Bonn zdają sobie sprawę, jakie uczucia budzą tego rodzaju oświadczenia w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji, Jugosławii, we wszystkich krajach, których kościem usiłował Hitler stworzyć oślawia „przestrzeń życiową” dla Niemiec?

Problem granic niemieckich rozstrzygała druga wojna światowa, i to ostatecznie — oświadczył mówca. Na straży granic socjalistycznych państw Europy, łącznie z granicą między NRD a NRF, stoi cała potęga organizacji Układu Warszawskiego i nasz naród nikomu nie pozwoliłby tę potęgę wypróbować.

Minister podkreślił, że odpowiedzialność za występujące od czasu do czasu zaostrenie sytuacji wokół Berlina zachodniego spada wyłącznie na Niemcy zachodnie. Prowokacje wobec tego miasta będą się nadal spotykać z należytą odpowiadą ze strony Związku Radzieckiego, NRF i organizacji Układu Warszawskiego.

Min. Gromyko zaznaczył, iż program w sprawie bezpieczeństwa europejskiego i rozwoju współpracy między państwami Wschodu i Zachodu zawarty w deklaracji bucharskiej, jak również uchwały konferencji w Karłowicach Varach pozostają w mocy.

Obrona zdobyczy i zespolenia państw wspólnoty socjalistycznej — to nasz święty obowiązek, któremu kraj nasz pozostanie wierny w każdej próbie — zaznaczył dalej mówca. Krótkowzroczne i daremne są rachuby tych, którzy chcieliby wyrwać choć jedno ogniwo ze wspólnoty socjalistycznej.

Układy o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej są jednym ze świadectw zespolenia bratnich krajów socjalistycznych. Rozwijanie i umacnianie współpracy z krajami socjalistycznymi we wszystkich dziedzinach, zwiększanie międzynarodowego wpływu wspólnoty socjalistycznej jest

Na polach Wielkopolski

Małe żniwa rozpoczęte

Pogoda sprzyja obecnie rolnikom. Wszystkie uprawy powoli dojrzewają, zwłaszcza rzepak i jęczmień ozimy. Do skoszenia i zebrania tych roślin mamy w naszym województwie 35 tysięcy hektarów. W niektórych okolicach, np. w powiatach kolskim, kaliskim, ostrzeszowskim, rozpoczęto już koszenie rzepaku. W najbliższy poniedziałek małe żniwa rozpoczyna się na dobre.

Jeśli chodzi o duże żniwa, to rozpoczęcia należy się spodziewać około 12—15 lipca. Na wyżej położonych glebach lekkich żyta zaczynają bieleć. Roboty na wsi będzie co nie miały. Mamy bowiem w Wielkopolsce do zebrania czterech podstawowych zbóż ponad 800 tysięcy hektarów, nie licząc strączkowych i motylkowych. Plony zapowiadają się dobrze, kłosa są pełne, dorodne. Żeby tylko przyroda nie spłatała nam jakiegoś figla. Mieliśmy już przedsmak tego. W powiatach: wrzesińskim, jarocińskim, kaliskim, kościańskim i częstochowskim przeszły 19 i 20 bm. opady gwałtowne i uszkodziły nieco uprawy zbożowe.

Do tegorocznych żniw powinno wyruszyć poza tysiącami sнопowalając i kosiarce, prawie 1000 kombajnów zbożowych. Niestety, 215 z nich stoi jeszcze w POM-ach. Nie są kompletnie wyremontowane.

I będzie główną troską KC KPZR i rządu radzieckiego — zaznaczył referent.

A. Gromyko stwierdził dalej, że radziecko-chińskie stosunki między państwami są na der dalekie od tego, jakie powinny być stosunki między dwoma krajami socjalistycznymi, a nawet po prostu sąsiadami.

W 1968 r. rząd radziecki zwrócił się do rządu ChRL z konkretnymi propozycjami w sprawie handlu, wspólnego wykorzystywania rzek granicznych dla żeglugi i innymi. Jednakże Pekin pozostaje głuchy na wszelkie inicjatywy.

Grupa Mao Tse-tunga — oświadczył Gromyko — prowadzi wroga, dywersyjną działalność przeciwko naszemu państwu. W niegodziwych próbach szkolenia życia wewnętrznego Związku Radzieckiego i jego polityki zaradniczej Pekinowska prasa i radio współzawodniczą z propagandą imperialistyczną. Mówca zaznaczył, że z winy władz Pekinuśkich obroty handlowe z ChRL zmalały od 1959 r. dwudziestokrotnie i sprowadzone zostały do znikomych rozmiarów. W praktyce zostały zerwane także stosunki kulturalne nie mówiąc już o kontaktach po linii społecznej.

A. Gromyko wyraził przeświadczenie, że mimo wszystkich trudności sprawa socjalizmu w Chinach zatriumfuje.

A. Gromyko wskazał, że ZSRR realizuje konsekwentnie zasadę pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych oraz dokonał oceny stosunków ZSRR z Francją, Anglią, Włochami i Japonią. Na stosunkach radziecko-amerykańskich nadal spoczywa przede wszystkim brzemień sprawy Wietnamu. Nie ma powodów do starć między oboma państwami, o ile strony amerykańska będzie należała do respektowania bezpieczeństwa ZSRR, bezpieczeństwo jego przyjaciół, jeżeli USA nie będą godzić w bezpieczeństwo i niezawisłość innych narodów. (PAP)

Przed sądem w Gdyni

Zeznania świadków demaskują metody wywiadu USA

W drugim dniu toczącego się przed Sądem Marynarki Wojennej w Gdyni procesu agentów wywiadu amerykańskiego — Petera Pawelczyka i Władysława Ostojkiego, oskarżeni kontynuowali wyjaśnienia, a następnie przesłuchano świadków.

Konstytucja stanu wyjątkowego weszła w życie

W czwartek w federalnym dniu niku ustaw została ogłoszona konstytucja na wypadek stanu wyjątkowego w NRF. Tym samym, po blisko 10-letniej dyskusji nad ustawodawstwem o stanie wyjątkowym i po debatach w parlamencie, weszły w życie zmiany konstytucji, które będą miały zastosowanie w przypadku stanu wyjątkowego. (PAP)

Tragiczny wypadek na wieży Eiffla

Jeszcze jeden tragiczny wypadek wydarzył się w środę w Paryżu. Z trzeciego piętra wieży Eiffla (58 m wysokości) wyskoczył niezidentyfikowany mężczyzna ponosząc śmierć. Jest to już 352 ofiara od czasu, kiedy została zbudowana wieża tj. od roku 1889.

Już za 4 dni — 1 lipca, ponad 90 tys. osób zasiądzie do pierwszego, pisemnego egzaminu wstępnego na wyższe studia. Trwają już wprawdzie, lub w niektórych szkołach nawet kończą się, egzaminy do uczelni artystycznych i sportowych, lecz uwagę wszystkich skupiają 53 główne uczelnie, które rozpoczynają egzaminy w poniedziałek.

8 uniwersytetów, 18 wyższych uczelni technicznych, 7 WSR, 6 WSE, 4 WSP i 10 Akademii Medycznych przystąpią do egzaminów w tym roku ok. 40 tys. miejsc dla maturzystów. Przeciennie więc o każde 10 indeksów starać się będzie więcej niż 20 kandydatów. Nie więc dziwnego, że na wielu kierunkach egzamin będzie miał charakter konkursowy. Można do nich zaliczyć archeologię i etnografię, geografę, historię sztuki, architekturę i rybactwo morskie. O każde miejsce na tych kierunkach ubiegać się będzie nie mniej niż 4 kandydatów.

Natomiast szereg dziedzin nie cieszy się popularnością wśród młodzieży. Niedobór kandydatów grozi: na filologii klasycznej i białoruskiej oraz geofizyce na uniwersytetach, odlewnictwie i chemii środków spożywczych w politechnikach, mechanizacji rolniczej i geodezji urzędzeń rolnych w WSR, ekonomice budownictwa i organizacji przetwarzania danych w uczelniach ekonomicznych oraz kierunku ogólnozawodowym w WSP, a także farmacji w AM.

Ewentualne wolne miejsca przypuszczalnie wypełnią ci, którzy nie dostaną się na wybrany przez siebie inny kierunek studiów. Jednak fakt, że co roku, na pewne wydziały, znaczny procent młodzieży przychodzi bez przekonania, tylko z braku innych możliwości, stwarza poważne niebezpieczeństwo dla perspektyw powodzenia tych nowych planów życiowych.

Zmiany w Kodeksie poprawia ruch drogowy

Przedstawiciele Rady Motorzystycznej, resortów komunikacji oraz KG MO omówili w czwartek 27 bm. na konferencji prasowej w Warszawie zasadnicze kierunki projektów zmian w obowiązującym obecnie Kodeksie Drogowym.

Zmiany te, wynikłe z doświadczeń ostatnich kilku lat, mają na celu przede wszystkim zwiększenie bezpieczeństwa na drogach, tak pieszych jak i prowadzących pojazdy mechaniczne.

W tym celu zostały bardziej sprecyzowane przepisy dotyczące poruszania się samochodów w miastach, na skrzyżowaniach i przejściach dla pieszych. Nowe przepisy mówią m. in. o tym, że przed przejściem dla pieszych kierowcom nie będzie wolno wyprzedzać innych pojazdów, a znajdujący się na pasach pieszy będzie miał zawsze pierwszeństwo przejścia.

Dla zwiększenia bezpieczeństwa na jezdniach postanowiono wprowadzić nowe znaki i sygnały ostrzegawcze.

Zmiany w Kodeksie Drogowym dotyczyć będą również innych zagadnień, jak np. rejestracja i badania stanu technicznego samochodów, czy też wprowadzenia nowego podziału praw jazdy krajowych i międzynarodowych.

Przewiduje się, że nowe ustalenia wejdą w życie na jesieni br. (PAP)

Zadania zespołu pracowników PWN

W czwartek odbyło się w Warszawie z udziałem ok. 600 osób zebranie wszystkich pracowników centrali warszawskiej PWN oraz przedstawicieli oddziałów wydawnictwa z Krakowa, Poznania, Wrocławia i Łodzi.

Omówiono aktualne problemy i zadania PWN, szczególnie sprawy udziału PWN w ofensywie ideologicznej prowadzonej przeciw infiltracji obcych i wrogich ideologii. Podkreślano, że publikacje PWN muszą również przyczynić się do pogłębienia wychowania socjalistycznego młodzieży. Temu celowi mają służyć m. in. projektowany „Słownik wychowania obywatelskiego” oraz „Mała encyklopedia wychowania”. (PAP)

Posiedzenie KERM

Uchwała o przewozach pracowników autobusami zakładowymi

27 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

W celu poprawy warunków dowozu pracowników do pracy i z pracy oraz obsługi wybieżek pracowników i młodzieży szkolnej w dniach wolnych od pracy i nauki, przez pełne wykorzystanie autobusów posiadanych przez jednostki gospodarki społecznej — KERM, w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych, powziął uchwałę ustalającą obowiązki i tryb odpłatnego świadczenia usług w zakresie przewozów pracowników i wybieżkowych autobusami zakładowymi również dla pracowników innych zakładów pracy. (PAP)

Proces o ekstradycję zabójcy M. L. Kinga

Jak informują agencje zachodnie, w czwartek na Bow Street w Londynie rozpoczął się proces o ekstradycję do USA Jamesa Raya oskarżonego o zabójstwo Martina Kinga.

Proces odbywa się przy zachowaniu nadzwyczajnych środków bezpieczeństwa. Reporterzy i publiczność przed wejściem na salę sądową są rewidowani. Sam zaś oskarżony wprowadzony został na salę sądową pod silną eskortą policyjną.

Przypuszcza się, że rzecznik USA, adwokat brytyjski Dawid Calcutt zaprezentuje sądu odciski palców, które znajdują się w posiadaniu FBI i które świadczą, że człowiek, który zabił Kinga wyjechał do Kanady a stamtąd do Londynu, gdzie został zidentyfikowany pod nazwiskiem Ramon George Sneyd.

Dawid Calcutt występuje w imieniu władz amerykańskich o ekstradycję Raya na podstawie dwu oskarżeń: za zabójstwo M. L. Kinga oraz za ucieczkę z więzienia, w którym Ray odsiadywał 20-letni wyrok za rabunek. Calcutt oświadczył przed sądem, że James Ray zakupił 30 marca br. karabin typu „remington” wyposażony w lunetę optyczną, z którego zastrzelił Kinga.

PAP

PAP

VI Plenum CRZZ

Dokończenie ze str. 1

Sprawą pilną jest rozwiązanie problemu mieszkań dla osób starszych, samotnych.

Zw. zawodowe popierają postulat, aby przydział mieszkań w budownictwie spółdzielczym odbywał się nie tylko według kolejności zapisów, ale również według hierarchii istotnych potrzeb mieszkaniowych ludności pracującej, z uwzględnieniem pierwszeństwa przydziału mieszkań robotnikom zajmującym pomieszczenia nie mieszkalne.

Należy uznać za konieczne

Ekonomista USA o pomocy ZSRR dla zagranicy

W Nowym Jorku ukazała się książka znanego amerykańskiego ekonomisty M. Goldmana zatytułowana „Pomoc Związku Radzieckiego dla zagranicy”.

Radziecki program pomocy dla zagranicy — stwierdza autor — przysporzył Związkowi Radzieckiemu przyjaciół i podniósł jego autorytet. Rosjanie skoncentrowali się na budowie ważnych obiektów gospodarczych, w wyniku czego w gospodarce młodych państw, którym udziela pomocy, można zaobserwować zaskakująco szybkie tempo rozwoju.

Porozumiewając z kimkolwiek o radzieckiej pomocy gospodarczej dla innych państw — pisze Goldman — od razu wymieni tam Assuanską w ZRA, lub kombinat Bhilai w Indiach. Sukces w budowie tamy Assuanskiej może być — zdaniem Goldmana — porównywalny z sukcesem, jakim było wystrzelenie pierwszego sputnika. Przy budowie kombinatu metalurgicznego Bhilai uniknięto wielu technicznych usterek, jakie miały miejsce na budowach prowadzonych w Indiach przez specjalistów amerykańskich i zachodniemieckich. (PAP)

Policja ewakuuje paryską Akademię Sztuk Pięknych

W czwartek, o godz. 4 nad ranem policja wtargnęła do paryskiej Akademii Sztuk Pięknych, która od wypadków majowych okupowana była przez studentów. Studenci stawiali bardzo słaby opór. Policja aresztowała około 15 z nich. Czerwone sztandary, które od maja zawieszono były na tej uczelni, zostały zdjęte.

PAP

Wzrasta eksport z Wielkopolski

Mobilizująco i realnie

Na dzisiejszym Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR, którego obrady poświęcono ocenie realizacji wojewódzkiego programu aktywizacji eksportu i perspektywom jego dalszego rozwoju, mówił się będzie o osiągnięciach i zadaniach Wielkopolski w dziedzinie handlu zagranicznego. Mówić się będzie o tym, co trzeba jeszcze zrobić, by przed V Zjazdem partii, jak najlepiej wypełnić obowiązki nałożone na gospodarkę Wielkopolski w Uchwałach V i XI Plenum KC.

Dotychczas zrobiono wiele. Zadania nakreślone uchwałą V Plenum Komitetu Centralnego zostały ujęte w wojewódzkim programie aktywizacji produkcji eksportowej na lata 1966/67. Program ten zakładał dostarczenie na eksport o 10 procent więcej towarów niż przewidywał to narodowy plan gospodarczy. Mimo że programu nie zrealizowano w pełni — głównie w grupie maszyn i urządzeń — jednak w aktywizacji opłacalnego eksportu i zmianie jego struktury spełnił on istotną rolę.

Przedsiębiorstwa przemysłowe naszego regionu przekroczyły zadania przewidziane NPG, wykonując je w roku 1966 w 105,3 proc. i ponad 104 proc. w roku 1967. W okresie tylko pierwszego kwartału roku bieżącego (w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego) dostawy eksportowe wzrosły prawie o 17 proc.

Dzięki poczynaniom na rzecz realizacji wojewódzkiego programu aktywizacji eksportu zmienia się również struktura dostaw eksportowych naszego regionu.

Wysiłkom na rzecz aktywizacji produkcji eksportowej towarzyszyły również starania o poprawę jakości i nowoczesności produkcji. Szczególnie pozytywnie ocenili w tym względzie fabryki produkujące obrabiarki, silniki okrętowe, wysokopiętne i maszyny rolnicze. Realizacja wojewódzkiego programu rozwoju eksportu wpłynęła także pozytywnie na poprawę opłacalności.

W aktywizacji produkcji eksportowej poważną rolę spełnił organizowany przez „GŁOS WIELKOPOLSKI” i ROZGŁOSIENIE POZNANSKĄ POLSKIEGO RADIA przy współudziale WKZZ i PIHZ od roku 1964 Konkurs „WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU”. Szczególnie pozytywne jego wyniki osiągnięliśmy w ubiegłym roku. W rezultacie współzawodnictwa wszystkie warunki konkursowe spełniło 112 przedsiębiorstw, które zgłosiły dodatkowo do centralnego handlu zagranicznego towary o wartości ponad 1 200 mln. zł.

Obecnie, zorganizowany został kolejny taki konkurs tym razem o tytuł „wzorowego eksportera”, w którym eksponowane są maszyny i urządzenia oraz artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego. Głównym akcentem obecnego konkursu jest działanie w kierunku poprawy struktury eksportu oraz dalszej poprawy jego opłacalności.

Można dzisiaj pewnie mówić o zadaniach w dziedzinie produkcji eksportowej skoro w ciągu minionych siedmiu lat, produkcja przemysłowa wzrosła o prawie 75 procent, osiągając na koniec 1967 roku wartość produkcji globalnej około 60 mld zł.

W wyniku rozwoju przemysłu nastąpiły także korzystne zmiany w jego strukturze. Jeżeli w roku 1960 udział przemysłu rolnospożywczego w globalnej produkcji przemysłowej Wielkopolski wynosił prawie 50 procent, a przemysłu elektromaszynowego tylko 19 procent, to w końcu 1967 r. udział artykułów rolnospożywczych zmalał do około 33 proc., a przemysłu elektromaszynowego wzrósł do prawie 30 procent.

W programach rozwoju naszego regionu projektuje się dalszą zmianę struktury w kierunku zwiększenia udziału przemysłu elektrotechnicznego i maszynowego. Równolegle ze zmianami strukturalnymi szczególną uwagę poświęcać się powinno modernizacji przemysłu, jego koncentracji i specjalizacji, znacznej poprawie jakości i nowoczesności produkowanych wyrobów. Rozwój w tym kierunku będzie sprzyjał realizacji uchwały XI Plenum Komitetu Centralnego, a przede wszystkim zwiększeniu produkcji eksportowej maszyn i urządzeń oraz znacznej poprawie opłacalności naszego eksportu. Z. M.

Szereg procesów szpiegowskich, jakie toczyły się ostatnio przed sądami polskimi, m. in. procesy Strawy, Meyerhofera, Krybusa, a ostatnio również proces Pawelczyka i Ostojkiego w Gdyni wykazały, że ludzie ci do służby szpiegowskiej zostali zwerbowani w portach zachodniomorskich i tam odbywali spotkania z pracownikami wywiadu amerykańskiego.

Peter Pawelczyk, podobnie jak inni wymienieni agenci, był współpracownikiem amerykańskiej instytucji wywiadowczej o nazwie Biuro Wywiadu Morskiego (Office Naval Intelligence), zwanego w skrócie „ONI”. — Biuro to obejmuje zasięgiem wszystkie porty światowe, tam też, zarówno w portach zachodniomorskich, jak amerykańskich czy azjatyckich, pracownicy „ONI” usiłują dotrzeć do marynarzy polskich statków. Właściciel portów NRF — Hamburg, Brema, Bremen — Kilonii wywiad amerykański szczególnie intensywnie uprawia swą akcję przeciwko państwu socjalistycznym, m. in. przeciwko Polsce. W całej działalności amerykańskiego wywiadu morskiego na pierwszy plan wybija się jego agresywny charakter, którego konsekwencją jest zbieranie przede wszystkim informacji niezbędnych do planowania ataku morskiego na nasz kraj.

Placówki wywiadu morskiego w Niemczech Zachodnich, a

także w Berlinie zachodnim, których działalność ostatnio odczuwamy w sposób najzupełniej bezpośredni, są podporządkowane tzw. zarządowi wywiadu dochemu o kryptonimie N-2, mającemu swą siedzibę w dowództwie Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych w Europie. Kwatery N-2 znajdują się w Londynie, gdzie też mieszczą się niektóre inne placówki zarządu wywiadowczego, jak np. oddział o kryptonimie N-23, który zbiera i wy

korzysta informacje o krajach socjalistycznych i ich portach morskich, opracowuje nasze następnice przez rozmaite wydziały specjalistyczne. Np. określanie celów na polskim wybrzeżu zajmuje się wydział N-234, opracowujący określone obiekty, mające w wypadku ataku służyć jako cele. Chodzi tu w szczególności o znalezienie słabych punktów naszej obrony, wrażliwych na ataki lotnictwa i marynarki. Inne wydziały planują dla amerykańskiego sztabu miejsc dogodnych dla desantów morskich, „opracowują” naszą Ma

Dotrzeć aż do Irkucka i nie zdobyć się na te 50 kilometrów jazdy asfaltową szosą, żeby zobaczyć Bajkał, byłoby błędem nie do naprawienia. Jadę więc nad ten „klejnot Wschodniej Syberii” — jak głosiła przewodniczka — albo „święte morze” jak jeszcze dzisiaj nazywają Bajkał starzy Sybiracy. Jadę, zafascynowany niezwykłością, pięknem i bogactwem a po trosze i sławą tego największego na świecie jeziora słodkowodnego o powierzchni 31 500 km² i kształcie półksiężyca rozciągającego z południowego zachodu na północny wschód.

Niewiele kilometrów za Irkuckiem droga wpada w tajemę, która już nam towarzyszyć będzie do samego celu. Tylko teren coraz bardziej zaczyna falować, niekiedy jakąś doliną aż do szosy dociera rozlewisko Angary, której wody spietrza tama irkuckiej elektrowni wodnej. Wreszcie się widok na szeroką rzekę. Po kilometry czy dwóch takiej jazdy mijamy sterczącą na środku rzeki niewielką skałkę. „To tu — mówi mój przewodnik — tu Angara wypływa z Bajkału”. Właściwie nie się nie zmieniło: nadal z lewej wysoki brzeg pokryty lasem i skałami nadal z prawej woda tak samo niezwykle czysta i klarowna jak przedtem. A jednak czuję coś w rodzaju wzruszenia. Oto jestem nad owianym legendami Bajkałem.

Stare buriackie podanie głosi, że najpierw z głębi ziemi buchnął ogień, a potem runęła w krater woda z topniejących śniegów pokrywających okoliczne góry. To samo podanie wyjaśnia też słowo Bajkał: „baicha” znaczy „stojący”, a „gal” — „ogień”. Jakuci nazywają jezioro „Bai-kel” czyli „bogate jezioro”. Nowsze badania językoznawcze zwracają uwagę, na turkmeńsko-mongolskie słowa „bai-gaa”, które znaczą „wielkie jezioro” lub „dużo wody”. I rzeczywiście. Nie ma w świecie drugie go tak głębokiego (do 1620 m) jeziora. Nie ma też drugiego tak wielkiego zbiornika słodkiej wody. Bajkał gromadzi piątą część jej światowych zasobów! Z Bajkału wypływa tylko jedna rzeka: Angara, zabierając na sekundę 1500—2000 m sześć wody. Wpada doń natomiast ni mniej ni więcej tylko 336 rzek i potoków, przeważnie górskich zbierających swe wody z powierzchni przeszło pół miliona kilometrów kwadratowych. Gdyby nawet wszystkie dopływy nagle się zamknęły, Angara wypływałaby z Bajkału jeszcze przez 400 lat — dzięki wodzie, której dostarczają jeziora topniejące śniegi nadbajkalskich szczytów. Prawdopodobnie górskie dopływy sprawiają, że woda Bajkału jest niezwykle czysta, jest tak kla

rynarkę Wojenną, żeglugę handlową, zagadnienia polityczno-ekonomiczne itd.

Biuro Wywiadu Morskiego w Bremenhafen, którego pracownikiem był m. in. oskarżony w gdynskim procesie szpiegowskim Pawelczyk, prowadził w portach NRF próby angażowania do pracy wywiadowczej marynarzy polskich statków, pozostając przy tym w kontakcie zarówno z wywiadem zachodniomorskim jak i instytucjami zachodniomorskim.

Szpiegowski system „ONI”

mieckiej gospodarki morskiej — z zarządami portów, armatorami, instytucjami administracji gospodarczej itd., które przekazują Amerykanom również posiadane przez siebie informacje na temat polskiej gospodarki morskiej, polskich przedsiębiorstw, ich potencjału, pracowników itd.

W ostatnich latach Biuro Wywiadu Morskiego (ONI) duży wagę przywiązywało do opracowania naszego wybrzeża dla ewentualnych operacji desantowych, przygotowując w tym celu dla podległych sobie placówek szczegółowe instruk

15 000 kilometrów przez ZSRR

Święte morze — Bajkał

rowna, że przy bezwietrznej słonecznej pogodzie widać, co się dzieje na głębokości kilkudziesięciu metrów pod powierzchnią. Piłem tę wodę (robią to wszyscy, którzy tu przyjeżdżają) prosto z jeziora — smakuje jak ... nic. Właściwie nie ma smaku, jakby była destylowana. Ale widać, musi ta woda mieć i inne nadzwyczajne właściwości, skoro interesowała się jej kupnem... Japonia.

Od miejsca, gdzie się zaczyna Bajkał, samochód jedzie

Bajkału, że władze państwowe natychmiast wydały zakaz lokalizowania jakiegokolwiek przemysłu nad brzegami jeziora. Kombinat zaś zaopatrzone w najlepsze z dostępnych urządzeń oczyszczające. Decyzję tę podjęto, żeby zachować niepowtarzalną florę i faunę Bajkału, mimo że dookoła jego przeszło 2000 kilometrów linii brzegowej występują znaczne bogactwa mineralne: złoto, ropa naftowa, grafit, mika, rudy, rudy żelaza

cie jest muzeum, a w nim na honorowym miejscu popiersie Polaka Benedykta Dybowskiiego go, znakomitego badacza Syberii. Wielu polskich naukowców — zesłańców na trwale wpisało się do historii Syberii. Aleksander Czekanowski, Jan Czernski i inni.

W muzeum znajdują się liczne okazy ptactwa, zwierząt, wśród których jest też tylko tutaj występujący gatunek fok — tzw. nerpa. Żyje ich około 35000 sztuk. Jak tu się znalazły fok, których bliskie krewnie zamieszkują morza białego północnego, jest jeszcze jedną z dotychczas nierozwiązanych zagadek. Najwięcej jednak ryb. Są karpie, lin, szczupaki, okonie — znane z naszych wód. Ale można też zobaczyć okazy występujące tylko w Bajkale: cztery rodzaje ryby zwanej Omul — najważniejszej ryby łownej. Jadłem tę rybę. Smak ma podobny do pstrąga, wielkością i kształtem przypomina wielkiego śledzia, tylko nieco grubsza. — Na głębokości około 800—1000 metrów żyją dwa rodzaje jędrzy ryby żyworodnej — gołomianki, które samice giną zaraz po wydaniu potomstwa na świat. Organizm tej ryby jest także dostosowany do zmiany ciśnienia. Gołomianka trafia się bowiem na największych głębokościach a także niedaleko powierzchni wody. Wśród eksponatów ciekawostką — stalowy cylinder, który opuszczono na tę głębokość, na której zazwyczaj żyje gołomianka, został ciśnieniem wody dosłownie zmiażdżony jak rulon z tektury.

Jedną z ciekawszych ryb jest łososiowaty lipień bajkalski, zwany charius. Wiosną ciągnie on w górę wpadających do jeziora potoków,

Dokończenie na str. 4

MARIAN FLEJSIEROWICZ



Nad Bajkałem

Fot. — „Głos”

jeszcze brzegiem jeziora wśród zabudowań wsi Listwianka. Nagle drogę zamyka brama jakiejś spółdzielni rybackiej. I dalej już nie ma drogi. Jest tylko tajga, ciągnąca się setki kilometrów. Linia kolejowa i szosa biegną po drugiej stronie jeziora. Tam też jest jedyny nad jeziorem duży zakład przemysłowy — kombinat celulozowo-papierniczy. Po jego wybudowaniu podniósł się w całym ZSRR taki alarm i wybuchły takie protesty przeciwko zanieczyszczeniu wód

za, manganu, kamienie szlachetne.

Wszystkiego tego dowiaduję się właśnie tutaj, w Listwiance, gdzie znajduje się Instytut Limnologiczny Syberyjskiego Oddziału Akademii Nauk ZSRR. Głównym jego zadaniem jest m. in. badanie Bajkału: wód, 22 wysp, z której największa Olchon ma 730 km kw. powierzchni, 1200 gatunków zwierząt, 600 gatunków roślin. Z tych 1800 gatunków jedna trzecia występuje tylko w Bajkale. W Instytu-

Gdy zabrakło Roberta Kennedy'ego

Amerykański kurs wstecz

cje na temat zbierania wiadomości o brzegowej obronie morskiej granicy Polski, naturalnych przeszkodach na plaży i w pasie brzegowym, panoramy wybrzeża itd.

Wszelkie zebrane informacje z Polski są następnie przetwarzane przez elektroniczne maszyny liczące oraz przechodzą przez automatyzowaną kartotekę wywiadowczą, nastawioną specjalnie na opracowanie charakterystyki wybrzeża i miejsc desantowych.

W łańcuch tego systemu wprężone są również instytucje naukowe, jak np. amerykański Instytut Studiów Brzegowych (Coastal Studies Institute) w Baton Rouge, który na zlecenie „ONI” opracowuje mapy wybrzeża morskie go państwa socjalistycznych czy Biuro Badań Morskich (Office of Naval Research), które koordynuje amerykańskie badania naukowe i również zbiera wszelkie informacje na temat badań naukowych i ich kierunku oraz odkryć naukowych w swej dziedzinie na całym świecie. Także ta instytucja inicjuje i finansuje wyjazdy uczonych amerykańskich i zachodniomorskich na międzynarodowe zjazdy naukowe i kongresy oraz nawiązuje „współpracę naukową” z instytucjami polskimi. Wynikłe z tego opracowania rozsyłane są następnie do wszystkich zainteresowanych central wywiadu Stanów Zjednoczonych. (Interpress)

Zatrzymany na kilka dni tragiczną śmiercią senatora Roberta Kennedy'ego amerykański mechanizm wyborczy, uruchomiony został ponownie przez wступających w szranki walki o fotel prezydencki kandydatów. Na placu boju pozostało już tylko 4 konkurentów: obecny wiceprezydent Humphrey i senator Mc Carthy ze strony demokratów oraz były wiceprezydent Nixon i gubernator Nowego Jorku Nelson Rockefeller, ubiegający się o nominację na zjeździe przedwyborczym partii republikańskiej w Miami. Podejmując głównie przy pomocy prasy i telewizji kampanię reklamową za krojoną na szeroką skalę, kandydaci obu partii mają zamiar pozyskać sobie w obecnej fazie kampanii przedwyborczej zwolenników zmarłego senatora Kennedy'ego. To bowiem może zadecydować o zwycięstwie i zapewnić któremuś z nich miejsce po Johnsonie, jeśli ten rzeczywiście opuści Białą Dom w przewidzianym terminie do 20 stycznia przyszłego roku.

Który więc z czterech ubiegających się o nominację prezydencką polityków może przeżyć na swoją stronę szalę zwycięstwa? Jaki kurs obierze polityka amerykańska po zmianie prezydenta?

Wydawać by się mogło, że odpowiedź zależy od tego, który z dwóch wielkich partii amerykańskich będzie sprawować władzę. Ale rzecz w tym, że w specyficznych warunkach amerykańskich program partii uzależniony jest raczej od tego jakich wystawi kandydatów, a nie na odwrót. Do tychczasowy przebieg kampanii wyborczej wyraźnie wykazał, że na przyszły kurs polityki Stanów Zjednoczonych nie ma wpływu czy u władzy pozostanie administracja demokratyczna, czy też zastąpi ją republikańska. Istotnym na tomiast stał się problem, kto będzie jedną lub drugą reprezentował.

Jak dotąd, spośród ubiegających się o urząd prezydenta, jedynie Robert Kennedy był kandydatem, który propagował rozwiązanie dwóch najważniejszych problemów stojących przed Stanami Zjednoczonymi, a mianowicie wojny

wietnamskiej i sytuacji ludności murzyńskiej. Jego śmierć niewątpliwie osłabiła te koła polityczne, które reprezentowały umiar, spokój i tendencje szybkiego wycofania się z wietnamskiej awantury. Z drugiej strony droga do fotela prezydenckiego pozostała otwartą dla polityków skłaniających się bądź do kontynuowania linii obecnej administracji amerykańskiej, bądź też nie wykraczających w swoich wypowiedziach poza ramy oficjalnej retoryki waszyngtońskiej. Tak więc np. wielu komentatorów uważa, że jeżeli nominację prezydencką uzyska Humphrey, w polityce zagranicznej USA nie należy spodziewać się radykalnych zmian. Obecny wiceprezydent posiadający w dawniejszych latach pewne zaufanie związków zawodowych i inteligencji skompromitował się gorliwym popieraniem polityki Johnsona. Zającując liberalne stanowisko w kwestii rasowej, Humphrey nie przeszedł jednak być zwolennikiem agresji w Wietnamie. Z kolei senator Mc Carthy, który pierwszy zakwestionował wietnamską politykę Johnsona i uzyskał pewne sukcesy w wyborach wstępnych, nie jest przekonującym kandydatem dla większości ludności kolorowej.

W obozie republikańskim natomiast większe nadzieje rokuje zdaniem komentatorów kandydatura byłego wiceprezydenta Nixona niż Rockefellera. Wielu działaczy tej partii jest zdania, że „weteran” Nixon będzie mógł być z powodzeniem przedstawiony „weteranowi” Humphreyowi. Dotychczasowe badania opinii publicznej nie potwierdzają wprawdzie tego przekonania, ale obaj kandydaci — będący symbolem ciągłości i kontynuowania obecnego kursu polityki amerykańskiej — zapewnił już sobie zdecydowane poparcie machiny partyjnej i odpowiednich grup nacisku.

Wśród różnych domysłów związanych z obecną kampanią

Dokończenie na str. 4

JERZY WALASEK

„Wczasy pod lufą” i inne imprezy

25-lecie LWP w działalności kulturalno-oświatowej

Kiedy za 19 letnim obywatel PRL zamyka się brama koszar, zaczyna się dla niego nie tylko edukacja wojskowa, ale często i społeczna i kulturalna. Nierzadko dopiero w wojsku po raz pierwszy spotyka się on także z teatrem, plastyką i w ogóle z zorganizowanym życiem kulturalnym. Wojsko umożliwia mu także kontynuowanie różnych wcześniej wyrobionych zainteresowań społecznych, politycznych, kulturalnych, sportowych. Na ten fakt, dla oficerów kulturalno-oświatowych dość oczywisty i prosty, mało właściwie zwracamy uwagi. Nie uświadamiamy sobie na ogół tego jak znaczny jest udział wojska w życiu kulturalnym, jak często staje się ono także poważnym partnerem instytucji kulturalnych, środowisk twórczych, placówek upowszechnieniowych. Jubileusz 25-lecia LWP jest więc świetną okazją, by pod tym właśnie kątem złożyć wizytę za bramą koszar i sztabów i przyjrzeć się życiu kulturalnemu wojska. Na przykładzie u nas w Poznaniu najbliższym

— jednostek podległych Dowództwu Wojsk Lotniczych oraz poznańskiego garnizonu.

Bieżący sezon kulturalno-oświatowy w wojsku zapewne jest nietypowy. Obchody 25-lecia wywoływały całą lawinę wielkich cyklicznych imprez: konkursów, festiwali i przeglądów zespołów artystycznych, wystaw. Część imprez wojsko ma już za sobą: np. w maju zakończył się ogólnowojskowy konkurs czytelników oraz recytatorski. Odbyły się też eliminacje konkursu piosenki radzieckiej oraz konkursu polskiej piosenki żołnierskiej. Ten pierwszy zakończył się w Poznaniu jak pamiętamy właśnie sukcesem przedstawiciela wojsk lotniczych. W jednostkach trwa jeszcze konkurs plastyczny na rysunek, grafikę i malarstwo ogłoszony dla żołnierzy, kadry zawodowej i ich rodzin. Trwa też konkurs ogłoszony przez Główny Zarząd Polityczny WP dla amatorskich klubów filmowych na filmy związane z tematyką życia wojskowego. W tych dniach rozstrzygnięte zostały eliminacje do II Ogólnopolskiego Konkursu Solistów Orkiestr Dętych. Rozpoczęły się wreszcie przygotowania do III Festiwalu Amatorskich Zespołów Artystycznych Lotnictwa. Poziom tegoroczny przegląd zapowiada się obiecująco. Panuje powszechne przekonanie, że wojskowe estrady poetyckie pokażą przedstawienia niezłe, zaadresowane do potrzeb i zainteresowań konkretnej, własnej widowni.

Nas cywili przede wszystkim jednak interesuje to, czym wojsko wychodzi na zewnątrz, jakie imprezy proponuje z myślą o szerokim społeczeństwie. I tych imprez zapowiada się wiele. Związane są one głównie z plastyką, którą tradycyjnie już opiekuje się właśnie wojsko. Jedną z głównych imprez będzie wielka wystawa malarstwa i grafiki w Warszawie organizowana na 25-lecie Wojska. Poprzez nią wystawy okregowe, na których reprezentują swe prace także artyści przebywający obecnie na plenerach w wojsku, na tak zwanych żartobliwie „wczasach pod lufą”. Zorganizowane zostaną też m. in. w Poznaniu konkursy dla środowisk twórczych: dla plastyków na plakat obchodów 25-

lecia LWP, dla literatów i dziennikarzy na reportaże o tematyce życia wojska. Wspólnie z kuratorium organizowany jest w Wielkopolsce wieloetapowy konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży poświęcony wojsku.

Największego rozgłosu i znaczenia nabrały jednak urządzane co parę lat wystawy malarstwa i grafiki, którym patronuje Ministerstwo Obrony Narodowej. Dzięki nim przede wszystkim realizowany jest u nas postulat sztuki zaangażowanej społecznie, ideowej, starającej się dotrzeć do kroku życia narodu. Sztuka taka od lat szuka u nas mecenatu i właściwie poza wojskiem go nie znajduje. A uprawiać jej na własny rachunek przecież nie sposób. Piótna, które nie ma charakteru dekoracyjnego np. obrazu batalistycznego, obrazu na temat wojny w Wietnamie lub okupacji nikt przecież do swego mieszkania nie kupi. Nie kupi go też zapewne żaden marchand na zachodzie. A w tym kierunku idą przeważnie z konieczności orientacje plastyków. Rola MON i Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie w preferowaniu plastyki ideowej i zaangażowanej w współczesność wydaje się więc ogromna, dokumentuje to zresztą najpełniej czynna jeszcze obecnie w Warszawie wystawa prac zakupionych przez MON dla Muzeum Wojska z różnych wystaw w całym kraju. Własnym zestawem prac o podobnym charakterze dysponują też poszczególne okręgi wojskowe w kraju m. in. także Dowództwo Wojsk Lotniczych w Poznaniu. Wystawę na 25-lecie wojska zapowiada również Poznań. Kilku plastyków z naszego środowiska skorzystało już z zaproszenia wojska i spędziło w jednostkach swoje „wczasy pod lufą” na szkicowaniu obrazów.

Oczywiście rola wojska nie ogranicza się tylko do mecenatu i opieki nad plastyką i innymi dyscyplinami sztuki. Najważniejsze wydaje się to, że wojsko szuka usilnie dla pełnej realizacji swego podstawowego zadania — wychowania młodych obywateli w duchu ofiarności i patriotyzmu — sprzymierzeńców przede wszystkim w oświacie i kulturze. Przy przyjęciu takiego punktu widzenia sprawy w jedną kretną całość układu się nam i profil ideowo-artystyczny w dawnym MON i cykl akcji czytelników wśród żołnierzy, polityka popierania ideowej plastyki współczesnej i tłumny udział żołnierzy w trudnych spektaklach politycznych, tak łatwo zauważalny chociażby na widowni poznańskich teatrów.

O. B.

„Na wschód od Suez” ...Ameryka

Rząd Harolda Wilsona „zwija imperium brytyjskie” szybciej niż się spodziewano. Wbrew pierwotnej zapowiedzi, że Anglia wycofa swoje wojska z krajów „na wschód od Suez” do 1975 roku — zapadła obecnie decyzja wycofania się z południowej Azji pod koniec 1971 r.

Wśród rządów państw azjatyckich i związanych z Anglią i zainteresowanych tą decyzją powstało zagadnienie, kto wypelni po Anglii vacuum protektora. Najbardziej niespokojne kraje — Malajzja i Singapur zwołały w trybie przyspieszonym specjalną konferencję. W tych dniach w Kuala-Simpur w Malajzji odbyła się narada przedstawicieli Australii, Indonezji, Nowej Zelandii, Malajzji i Singapuru z udziałem delegata Anglii. Przedmiotem obrad miała być jedynie sprawa „obrony Singapuru i Malajzji”, lecz nie oczekiwano delegacji Australii zażądała rozszerzenia tematu obrad i omówienia całokształtu bezpieczeństwa wszystkich krajów południowo-wschodniej Azji.

Zdaniem australijskiego pisma „Canberra Times” inicjatywa takiego ukierunkowania konferencji wyszła z Waszyngtonu w czasie pobytu tam premiera Australii Johna Gorthona, który otrzymał zapewnienie Białego Domu, że „Stany Zjednoczone niezależnie od problemu wietnamskiego nadal będą bronić swoich interesów w południowo-wschodniej Azji”.

Premier Australii wystąpił z projektem zawarcia paktu o nieagresji między państwami na konferencji państwami. Wniosku temu sprzeciwił się delegat Indonezji. Nie dlatego, aby ten kraj zamierzał napisać na inny, lecz aby nie dać się wciągnąć do przez Australię, członka NATO, w system amerykańskich bloków wojskowych Zachodu.

„Australijski pakt o nieagresji” — pisał „Canberra Times” — skompromitowałby indonezyjską politykę nieprzylącającą się do bloków wojskowych. Pakt podpisany przez Australię otworzyłby drogę Stanom Zjednoczonym wejścia przez wrota australijskie w próżnię, jaka powstała po odejściu Anglików”.

Także delegat Malajzji Tan-Tsi-Kun oświadczył w parlamencie malajzyjskim, że „sojusze militarne nie rozwiążą problemu bezpieczeństwa południowo-wschodniej Azji. Musimy szukać innych dróg, bardziej skutecznych”.

Misia premiera Australii nie pociągała się, lecz byłoby naciąganiem sądzić, że USA po domaganiu porażce, zrezygnują z planów uzarządzania południowo-wschodniej Azji. (fb)

Umowa „Kolmexu” z producentami taboru kolejowego

W czwartek, w siedzibie Zjednoczenia Taboru Kolejowego „Tas-ko” w Poznaniu, zawarte zostały umowy między Centralą Handlu „Kolmex” i trzema producentami wagonów: Zakładami Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”, Zakładami Przemysłu Metalowego „Za-śtal” w Zielonej Górze i Fabryką Wagonów w Świdnicy na produkcję w latach 1968—1970 18 900 wagonów przeznaczonych na eksport o łącznej wartości ok. miliarda złotych dewizowych.

Głównymi odbiorcami polskich wagonów będą: Czechosłowacja, Grecja, Irak, Iran, Maroko, NRD, Syria i Związek Radziecki. Eksportowane będą wagony towarowe kryte, cysterny samowyladowcze i wagony osobowe. (PAP)

Wtryskarki na wagę złota

Poznańskie Zakłady Budowy Maszyn i Urządzeń Chemicznych mieszczą się w skromnych, kiepsko wyposażonych lokalach. A przecież są one jedynym producentem wtryskarek i form do wytwarzania wspomnianych wyrobów. W okresie swej po wojennej działalności dostarczyły one około 800 wtryskarek, z których blisko 150 wyeksportowano. Eksport ten rośnie, się zwiększa w ostatnich latach i obaj prawie 50 proc. rocznej produkcji wtryskarek. Głównymi odbiorcami są kraje Bliskiego Wschodu oraz Bułgaria i Rumunia. Samych form będących podstawą przy wytwarzaniu artykułów z tworzyw, dostarczają Poznańskie Zakłady w ciągu roku około 300. Wśród zamówionych w bieżącym roku przez różne fabryki znajdują się będą m. in. formy dla produkcji niektórych części do samochodów „Fiat”.

Poznańskie Zakłady wytwarzają wtryskarki na podstawie własnych rozwiązań konstrukcyjnych i systematycznie je modernizują. Szczególnie za interesowanie wywołał wśród specjalistów prototyp zmodernizowanej maszyny WH 63 „SAZ”, która pracuje w bydgoskiej „Eltrze”. Ta wstępna eksploatacja ma wykazać, czy nie należy wprowadzić we wspomnianą maszynę dalszych zmian konstrukcyjnych.

Zakłady uruchomiły na razie próbną serię tych maszyn i wyprodukowały jedną z nich na 37 Międzynarodowych Targach Poznańskich. Później podejmą ich serię na produkcie, a w 1969 r. część z nich zostanie wyeksportowana do różnych krajów. Maszyny te różnią się od dotychczas eksploatowanych innym układem wtryskowym, który zapewnia im większą pewność działania. Istnieje obawa, że przetworzenie nowego rodzaju tworzywa, wchodzi tu zwłaszcza w rachubę wtryskiwanie białek, polimerów, polimerów, tworzyw termoutwardzalnych i gumy. Maszyn do wtryskiwania gumy i białek nikt dotychczas nie wytwarzał. Posługiwano się nimi umożliwił więc polepszenie jakości i niemal zupełnie wyeliminowanie odpadów.

Mając takie osiągnięcia PZBM przystąpiły do Konkursu WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU, o tytuł „wzorowego eksportera”. Przypomnijmy konkurs ten zorganizowała redakcja „Głosu Wielkopolskiego” oraz Polskie Radio Poznań przy współudziale WKZZ i PIHZ.

Opanowanie produkcji wtryskarek WH 63 „SAZ” wymagało fachowości i nie lada wysiłków. Mimo to Zakłady wykonują od lat rytmicznie swe plany m. in. dzięki temu, że większość zatrudnionych stanowia ludzie o wieloletniej praktyce i doświadczeniu. W mieniu wśród nich należy konструкторa wtryskarek inż. Franciszka Bobera, mgr. inż. Józefa Kaweckiego, specjalistę od form ślusarza Antoniego Glinkowskiego, technika Mieczysława Garwackiego, Lucja i Okulewicz, Mieczysława

Górnego, tokarza Janusza Kupkę, frezera Narcyza Koniecznego i Mieczysława Siejka. Zapotrzebowanie na wtryskarki i inne tego rodzaju urządzenia jest tak duże, że zakłady zaspokajają zapotrzebowanie przedsiębiorstw w kraju i za granicą tylko częściowo. Sytuacja zmieniła się dopiero za kilka lat, kiedy zakłady znalazły się w nowoczesnie wyposażonych halach budowanych przy ul. Jeleniogórskiej. Zwiększa wówczas 4-krotnie produkcję wtryskarek i 6-krotnie wyrób form przeznaczonych dla celów przemysłowych. Poprawia się też warunki pracy.

Mimo to jednak — nie będą one mogły w pełni zaspokoić rosnącego zapotrzebowania. W samym przemyśle maszynowym przewidziano w latach 1965—85 około 11-krotny wzrost zastosowania tworzyw sztucznych.

Tymczasem niedobór w potencjał produkcyjnym w narzędziowniach fabrycznych i w zakładach, które zajmują się ich wytwarzaniem, wynosić będzie w tym czasie 3,5 mln roboczogodzin, czyli tyle, ile potrzeba dla wykonania przeszło 3 500 form. Sam przemysł chemiczny potrzebuje w ciągu roku około 6 000 form.

Nie ulega wątpliwości, że Poznańskie Zakłady mogłyby uzyskać lepsze wyniki, gdyby ich fachowcy mogli częściej konfrontować swoje rezultaty z osiągnięciami innych.

Duże korzyści mogłyby również przynieść podjęcie, przy współpracy z przemysłem, badań dla dalszego unowocześnienia wytwarzanych wyrobów, jak też uruchomienie w jednej z politechnik specjalnego wydziału, w którym kształcono by konstruktorów dla wszelkiego rodzaju maszyn do wyrobu artykułów z tworzyw sztucznych.

Potrzebna jest też wymiana doświadczeń pomiędzy zakładami i fabrykami zajmującymi się produkcją form, unifikacją pewnych części, jak też stosowanie w produkcji nowych, lepszych, bardziej korzystnych dla gospodarki metod.

Trzeba zrobić wszystko, by tworzywa sztuczne mogły być stosowane w jeszcze szerszym niż dotychczas zakresie. Mimo bowiem stałego postępu w tej dziedzinie odbiegamy znacznie od osiągnięć w krajach o dużym przemysłowym rozwoju.

Święte morze — Bajkał

Dokończenie ze str. 3

pokonując po drodze prógi do wysokości 70 cm. Siedemnastę dni po wykryciu się — w tym czasie charius jest cały czarny, to jest jego słubny strój — z ikry tworzą się larwy, które suną w dół, do jeziora.

Nadbaikalski Instytut ma do swej dyspozycji kilka statków, które przemierzają wzdłuż (635 km) i wszerz (do 80 km), jezioro. Od grudnia lub początku stycznia aż do maja skute jest ono lodem. Stosunkowo późne zamarzanie spowodowane jest niewielkim wahaniami temperatury wód powierzchniowych która prawie nigdy nie przekracza +12°C. Ale też wody te oziębiają się bardzo powoli. Temperatura wód głębinowych jest stała, wynosi 3,2°C.

Jest ostatnia dekada maja. Żegluga na jeziorze już ruszyła, choć przy ujęciu jednego z dopływów widać jeszcze resztki lodu. Wody Bajkału z hukiem uderzają o brzeg.

Na pożegnanie wjeżdżamy samochodem na nadbrzeżne wzgórze; ostatnie kilkadziesiąt metrów wspinamy się pieszo wąską ścieżką, wyłożoną płytkami dla wygody co raz częściej zjeżdżających tu w sezonie turystów. Bajkał zdaje się coraz modniejszy wśród obcokrajowców. Cagle tu pełno przybyszów z USA, Anglii, Francji, Niemiec, Czechosłowacji.

Stoję na szczycie wzgórka, akurat w tym miejscu, z którego robi się najciekawszy widok: na pierwszym planie sosna, potem skały; w dole malowniczy brzeg i błękitna woda. Jeszcze raz rzucam okiem na bezbrzeżne wody i: Zegnaj Bajkał! Albo raczej — Do widzenia, bo chciałbym cię znów ujrzeć!

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Na ratunek pilotom

Awarie nie omijają najbardziej sprawnego sprzętu. W przypadku przymusowego lądowania może się zdarzyć, że samolot się zapali.

Racionalizatorzy wojsk lotniczych opracowali więc specjalną konstrukcję pojazdu do ratowania samolotów. Posiada on oprócz urządzeń gaśniczych pancerną tarczę, która pozwala podjechać tuż do płonącej maszyny i bezpiecznie przeprowadzić akcję ratunkową. Urządzenie to jest zawsze w pełnej gotowości do działania — ale jak dotąd na szczęście „bezrobotne”. (PAP)



Nakładem Wydawnictwa Naukowo-Technicznego ukazały się ostatnio:

Eugeniusz Górski — „Narzędzia skrawające kształtowane. Noże, przeciągacze, frezy”. Dla inżynierów i techników, także studentów. Str. 293, zł 50.

Alfred Buch — „Własności mechaniczne czystych metali”. Dla inżynierów i fizyków. Str. 204, zł 38.

Amerykański kurs wstecz

Dokończenie ze str. 3

nią wyborczą w Stanach Zjednoczonych, nie brak także spekulacji na temat ewentualnego włączenia się do niej ostatniego z braci Kennedych, senatora Edwarda Kennedy'ego. Stoi on w obliczu trudnej do podjęcia decyzji; czy kontynuować dzieło swych dwóch zamordowanych braci, czy też wycofać się z czynnego życia politycznego. Wprawdzie najbliżsi doradcy rodziny Kennedy'ego odradzają mu uczestniczenie w tegorocznej kampanii ze względu na bezpieczeństwo, ale zdaniem komentatorów nie należy wykluczać możliwości kandydowania Edwarda Kennedy'ego na jednej liście wraz z Humphrey'em na stanowisko wiceprezydenta.

Nie ma wprawdzie na razie żadnych konkretnych dowodów na to, że Humphrey wystąpi rzeczywiście z tego rodzaju koncepcją, ale możliwość taka istnieje z powodów aż nadto oczywistych: znaczna część zwolenników Roberta Kennedy'ego nie opowiedziała się jeszcze po czyjej stronie wystąpi w nadchodzących wyborach. Wielu młodych Amerykanów mogłoby po prostu wyłączyć się z kampanii wyborczej z chwilą, gdy sprowadziłaby się ona do rywalizacji między Humphrey'em a Nixonem. Istnieje wreszcie niska, ale także brana pod uwagę możliwość zupełnie innego rozwoju sytuacji. Pod warunkiem wszakże, że strzały w Los Angeles, wstrząsnęły na tyle amerykańskim społeczeń-

stwem, iż zaprzagnie ono zmian dotychczasowego kursu swego rządu. Wówczas wzrosłyby szanse kandydatów reprezentujących bardziej liberalne skrzydło: Mc Carthy'ego i Rockefellera, którzy podobnie jak Robert Kennedy występowali przeciwko wojnie w Wietnamie, głosząc bankructwo tradycyjnej amerykańskiej polityki „z pozycji siły”.

Rzecz jednak w tym, że reakcja taka wydaje się w chwili obecnej mało prawdopodobna. Jak na ironię losu bowiem zabójstwo Kennedy'ego zmocniło siły prawicowe i konserwatywne w społeczeństwie amerykańskim. Świadczy o tym chociażby tendencja obciążania odpowiedzialnością za zamach na Kennedy'ego komunistów lub Arabów, świadczą też wyniki prawyborów do senatu przeprowadzonych ostatnio w kilku stanach m. in. w Kalifornii, gdzie nieoczekiwanie zwycięstwo odniósł znany ze swych ekstremistycznych poglądów, skrajny reaktor Max Rafferty.

Sytuacja nie sprzyja więc politycznej odnowie Ameryki. Siły reakcyjne skutecznie kontratakują zwolenników reformy, którzy chcieliby, aby ambicje jakie ożywiały braci Kennedy'ego nie zostały pogrzebane wraz z nimi. Odbiciem tej sytuacji będą zapewne listopadowe wybory prezydenckie pozostawiające wolne pole dla konserwatywnych polityków, którzy wykorzystają zapewne czerwcowe zabójstwo jako pretekst do lansowanego przez nich kursu wstecz.

JERZY WALASEK

ZASTĘPSTWO KIEROWNICZKI

Joanna B. — Mój synek uczęszcza do przedszkola, w którym kierowniczką wkrótce pójdzie na urlop macierzyński. Kto powinien wytypować nową kierowniczkę, by poziom pracy przedszkola nie uległ zmianie?

RED. — O zastępstwie kierowniczkę przedszkola decyduje dzielnicowy inspektor oświaty. Często sama kierowniczka przed odejściem na urlop wysuwa kandydaturę spośród pracowników swoich, a inspektor może je zaakceptować. Często na zastępstwo musi przyjść osoba spoza stałego zespołu, gdyż najlepsza nawet wychowawczyni nie potrafi kierować całym personelem i podobać takim obowiązkom jak sprawy gospodarcze, finansowe i inne. (1364)

STUDIA ADMINISTRACJI — ZAOCZNE

P. Ina — Słyszałam, że istnieją zaoczne studia dla pracowników administracji. Jak należy spełniać warunki, by móc się na nie zapisać?

RED. — Prawie przy wszystkich uniwersytetach w kraju istnieją tryלתyczne, zaoczne, zawodowe Studia Administracji. O przyjęcie mogą ubiegać się pracownicy organów administracji, mający 2-letni staż pracy oraz świadectwo maturalne. Na studia te kieruje zakład pracy. Absolwenci tej szkoły mogą dalej ubiegać się o przyjęcie (po zdaniu kolokwium konkursowego) na 2-letnie Stu-

dium Administracji, a po jego ukończeniu uzyskują tytuł magistra. (1342)

TYLKO W BIURZE NOTARIALNYM

H. K. Poznań — Ojciec ma zamiar zapisać mi swoją posiadłość. Czy należy wziąć adwokata z zespołu, czy też sprawę oddać do sądu?

RED. — Tak zwane przeniesienie własności nieruchomości

Czytelniczy
pytania —

REDAKCJA ODPOWIADA

(gruntu z budynkami) może nastąpić jedynie w formie aktu notarialnego, sporządzonego w państwowym biurze notarialnym. Akt ten opracowuje notariusz, licząc za to ustalone przepisami stawki wynagrodzenia. Udział adwokata przy sporządzaniu aktu notarialnego jest w zasadzie niepotrzebny i powoduje tylko dodatkowe koszty. (1560)

PRZEDWOJENNA SZKOŁA WYDZIAŁOWA

K. Bytnerowicz — Do którego roku istniały w Poznaniu szkoły wydziałowe? Czy ukończenie szko-

ły wydziałowej dawało wykształcenie średnie pełne? Ilu klasom przedwojennego 8-klasowego gimnazjum odpowiadało ukończenie szkoły wydziałowej?

RED. — Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego wyjaśniło nam, że: były szkoły wydziałowe w województwie poznańskim istniały do 1933 r. Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty z dnia 11. III. 1933 r. — świadectwo ukończenia 6-letniej szkoły wydziałowej można uważać za równoznaczne ze świadectwem dojrzałości w szkole średniej, jedynie dla celów administracyjnych. Ukończenie 6 klas szkoły wydziałowej było równoznaczne z ukończeniem 3-ciej klasy przedwojennego 8-mio klasowego gimnazjum. (1419)

TYLKO W PORADNI FONIATRYCZNEJ

Stroskana matka z P. — Córka moja ma 17 lat i uczy się korepencyjnie. Uczy się dobrze, ale ma bardzo duże trudności w mowie. Nie wymawia niektórych głosek. Gdzie i jak mogłaby się leczyć?

RED. — Wada wymowy u córki Pani prawdopodobnie w dużym stopniu ma podłoże nerwowe. Najlepiej gdyby Pani przywiozła ją do Poznania i podała ją badaniom foniatrycznym. Taka poradnia znajduje się przy klinice laryngologicznej Akademii Medycznej przy ul. Fredry 10. Radzimy opisać stan córki i poprosić o wyznaczenie terminu badania lekarskiego. Badania chorych nieubezpieczonych odbywają się za niewielką opłatą. (1328)

60-lecie SKS Venetia

Przy licznych udziałach widzów odbyło się w Ostrowie wiele imprez sportowych w ramach uroczystości jubileusz 60-lecia najstarszego szkolnego klubu sportowego w Polsce — SKS Venetia.

Jubileusz zgromadził spore grono wychowanków ostrowskiego Liceum, przy którym działa Venetia. Przybyli m. in. członkowie założyciele — 78-letni Florian Jankowski i niewiele młodszy Ta deusz Ertel. Prócz nich na uroczystości przybyli: I sekretarz KP PZPR w Ostrowie — Jan Majer, przewodniczący prezydium obu rad narodowych — Marian Gilarski i Józef Dykacz, kurator dr Jan Stojński, dr Karol Hoffman. Przewodniczący WKFFIT w Poznaniu — Jerzy Tuszyński, przekazał jubilatce medal „100-lecia sportu polskiego”, a dr Kajetan Hadzicki (n. b. były prezes Venetii) piękny puchar od Polskiego Związku Koszykówki.

Imprezy sportowe trwały kilka dni, a największe zainteresowanie cieszyły się zawody lekkoatletyczne, w czasie których padło kilka ciekawych rezultatów. Oto niektóre z nich. 100 m wygrał Michał Paleniczka z Technikum Kolejowego — 11,3; 400 m Waldemar Szymański III LO — 52,9 sek; 800 metrów Janusz Woźniak III LO — 2,05 min; 1500 m pól. Maciej Łatajka z Technikum Rolniczego. Przy godzice 16,00 skok w dal Michał Paleniczka TK — 6,52; skok wzdłuż wiatu Misura i Jan Pindor — obaj po 175 cm. trójskok Maciej Łatajka T. Roln. — 12,80; dysk Marian Pajkert T. Roln. — 34,61. W punktacji drużynowej zawodów lekkoatletycznych zwyciężyło III LO, zdobywając piękny kryształowy puchar, ufundowany przez dyrektora I Liceum — Zenona Walczaka.

Turniej siatkówki męskiej zakończył się sukcesem Technikum Rolniczego z Przewodniczej, które wyprzedziło Technikum Kolejowe oraz drużynę Jubilatki. Puchar Przewodniczej PKFFIT — Zb. Klimka o który rozgrywane były zawody w koszykówce, pozostał

Filipówna i Jamroz zwycięzcami

Na kortach gdańskiego AZS zakończył się w czwartek ogólnopolski turniej tenisowy „Dni Gdańska”. W grze pojedynczej kobiet zwyciężyła Filipówna (Olimpia Poznań), która w finale wygrała z Ostrowską (Piast Gliwice) 6:3, 6:2. W grze pojedynczej mężczyzn zwyciężyła turniejowa Jamroz (Gwardia Wrocław). Pokonała on w finale Piatkę (Warta Poznań) 8:6, 2:6, 6:2.

W grze podwójnej mężczyzn triumfowała para Piatek, Jamroz, która w finale wygrała z parą bydgoskiej Polonii Szweczyk, Michliński 6:3, 10:8, (t).

Każdego

Z okazji 40-lecia Polskiego Związku Kajakowego odbędzie się 30 km. w Łegniewie pod Bydgoszczą wielkie międzynarodowe regaty. Wystąpią reprezentacje 14 państw. Ponieważ w roku olimpijskim nie rozgrywa się mistrzostw Europy i świata impreza bydgoska będzie generalnym sprawdzianem form czołowych zawodników kilkunastu państw przed Olimpiadą.

Finał europejski żużlowców w konkurencji indywidualnej odbędzie się za miesiąc we Wrocławiu. Do tej imprezy zakwalifikowało się pięciu naszych reprezentantów.

Nauka

Maszynopisanie ucze. Marcinowski 26 m. 26, 11 podwórko, 1 piętro. 251672

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary — poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 243796

Sprzedam szczeniaki rasy kerry blue terrier. Wojskowa 11a m. 9. 265032

Wózki dziecięce

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie, spacerowe — poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 258982

Sprzedam akordeon

bas „Weltmeister”, bufet dębowy. Kolejowa 53 m. 4 — Poznań. 254795

Sprzedam ciagnik

Normag na chodzie, silnik Skoda 1100 po kapitalnym remoncie. Stanisław Cizak, Podrzwie, pow. Szamotyły. 255795

Wóz gospodarczy

na dwu kołach, sześnastka, rozprężka do samochodu osobowego, sprzedam. Poznań — Górczyn, Andrzejewskiego 19. 256312

Dnia 26 czerwca 1968 r.

zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja naukochońska żona, matka, teściowa i babunia, przeżywszy 74 lata

MARIJA BRÓDKA

z DUTKIEWICZÓW

Pogrzeb odbędzie się 29 bm. o godz. 12 na cmentarzu Bożego Ciała.

Strapieni

MAŻ, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUKOWIE

Poznań, Dzierżyńskiego 142 m. 40. 266395

Kreglarze Leszna nadal prowadzą

Na kregielni Startu w Gostyniu zespoły II ligi rozegrały 3 rundy drużynowych mistrzostw Poznańskiego Związku Kreglarskiego. Kulanie przyniosło pełen sukces poznańskiemu Lechowi. Zawodnicy tego zespołu wykuli 2412 kregli, zdobywając I miejsce, przed Startem (Gostyń) — 2337, KS Srem — 2332, Polonia Leszno — 2329 i Warta (Poznań) — 2300. Czarna Kula (Poznań) wynikiem 2111 kregli uplasowała się na ostatnim 10 miejscu. Indywidualnie najlepszym rezultatem dnia wykuli Jan Gessner (Energetyk) — uzyskał 415 kregli.

Po trzech kolejkach spotkań nadal prowadzi Polonia Leszno — 7216. Drugi w tabeli Lech ma o 3 kregli mniej. Na trzecim miejscu znajduje się KS Srem — 7086. W klasyfikacji indywidualnej w gronie 114 zawodników I i II ligi prowadzi reprezentant Polonii Leszno — Antoni Konik — 1254 kregle, przed swoim kolegą klubowym Stefanem Nowackim — 1252. Kazimierz Forszpaniak (KS Srem) zajmuje 3 miejsce — 1248, Henryk Kokorniak (KS Srem) czwarte — 1246, a Grzesorz Pietraszewski (Start Gostyń) jest piątym — 1245. (R)

W BAŁTYCKIM WYŚCIGU PRZYJAZNI BEZ ZMIAN

Kolejnym sukcesem kolarzy radzieckich zakończył się rozegrany w czwartek V etap IV Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni Olsztyn — Brodnica, liczący 126 km długości. Jego zwycięzcą został Dmitriew (reprezentacja olimpijska ZSRR) przed Rajala (Estonia) i Czerewko (repr. młodszy ZSRR). Dopiero na 4 pozycji znalazł się najlepszy z Polaków — Mikolajczyk (PZKol). W 9-osobowej czołówce było aż 6 zawodników radzieckich. Zasadnicza grupa przybyła na metę ze stratą blisko 3 min. do zwycięzcy.

Ponieważ w grupie uciekinierów nie było najlepszych kolarzy, czołówka klasyfikacji indywidualnej pozostała bez zmian.

Jedynie zwycięzca etapu Dmitriew awansował na 6 miejsce, a w pierwszej dziesiątce poprawił swą lokatę także Tesner (Olsztyn). W klasyfikacji drużynowej awansowało natomiast Mazowsze. Na czele umocniły się reprezentacja olimpijska ZSRR, I, zespół Litwy i reprezentacja młodzieżowa ZSRR.

ŻEGLARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW

Z udziałem załóg 67 klubów krajowych oraz reprezentantów NRD i Rumunii rozpoczęły się w czwartek na Jeziorze Charzykowskim żeglarskie mistrzostwa Polski w kategorii juniorów. Pierwsze wyścigi — przyniosły zwycięstwa we wszystkich czterech klasach młodym żeglarzom polskim.

W klasie „Cadet” prowadził załoga Popławski — Żebruski (Sokół Ostroda), w klasie „Finn” na czele znajduje się Wyszowski z AZS Olsztyn. W klasie „Hornet” na pierwszą reprezentację Związku Radzieckiego wygrała z młodzieżową reprezentacją ZSRR 91:64 (48:25). W finale turnieju grać będą I reprezentacja ZSRR i Stany Zjednoczone.

W biegu na 1500 m zwyciężył Francuz Wadoux — 3,43,8 przed Włochem Arese — 3,46,2 i Finem Cederem — 3,49,2. Australijczyk Ron Clarke wygrał bieg na 10 km z rezultatem 28,05,8. Zdobywcą drugiego miejsca Sawaki ustanowił rekord Japonii wynikiem 23,35,2. Trzeci był również Japończyk Sasaki — 23,40,0 wyprzedzając Belgę Roelantsa — 23,46,2.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI W MOSKWIE

W drugim dniu międzynarodowego turnieju koszykówki mężczyzn Stany Zjednoczone pokonały Jugosławie 98:84 (47:40), a pierwsza reprezentacja Związku Radzieckiego wygrała z młodzieżową reprezentacją ZSRR 91:64 (48:25). W finale turnieju grać będą I reprezentacja ZSRR i Stany Zjednoczone.

Heblarkę 60 cm, wiertarkę do drewna — sprzedam. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 255176.

Jawę 250 sprzedam. Poznań — Szczepankowo, ul. Owocowa 29 od godz. 16. 255805

Maszynę do pisania, tanio sprzedam. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 256046.

Sypialnię używaną jasnobrązową, okazję sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 28 m. 9. 256731

Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy głęboki. Poznań, Zupańskiego 4 m. 13. 255395

Zgrzewarkę do folii — sprzedam. Mickiewicza 17 m. 6, godz. 17—19. 257995

Samochody

Samochód, najkorzystniejszy kupisz, sprzedasz, zamienisz poprzez Biuro Usług Pośrednictwa Sprzedaży Samochodów, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. K3753

Nieruchomości

Kupię domek letniskowy z wygodami, w okolicy Poznania. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 265376.

Szkoły Budowlane dla Pracujących
Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa
Poznań,
ul. Grunwaldzka 152 — telefon nr 672-016
OGŁASZAJĄ ZAPISY do:

1. Zasadniczej Szkoły Budowlanej
szkolenie 2-letnie w zawodach:
— murarz — tynkarz,
— cieśla (monter deskowań żelbetowych),
— malarz budowlany,
Szkolenie 3-letnie w zawodach:
— mechanik maszyn budowlanych.
Wiek na szkolenie 2-letnie 15—16 lat, 3-letnie 16—17 lat.
2. Szkoły Mistrzów
Warunki przyjęcia:
— ukończenie Zasadniczej Szkoły Budowlanej
— praktyka w zawodzie.
3. Technikum Budowlanego
Szkolenie 3-letnie w zawodach + specjalność:
budowl., instal., mech.
— ukończenie Zasadniczej Szkoły Budowlanej,
— zdanie egzaminu wstępnego,
— praktyka i praca w zawodzie.

K4763

Spółdzielnia Pracy
Remontowo-Budowlana „WILDA”

ZAWIADOMIENIA

o zmianie telefonu z dnem 24. VI. 1968 r.
z dotychczasowego nr 644-94
na 332-04.

K4663

BIURO KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNE
PRZEMYSŁU TERENOWEGO
w Zielonej Górze, ul. Wyspiańskiego biur. 11 i 12

PRZYJMIE DO OPRACOWANIA

dokumentację konstrukcyjną i technologiczną
branży metalowej, a w szczególności
maszyn i urządzeń technologicznych na IV
kwartał br. oraz na rok 1969, a branży
drzewnej na III kwartał br.

K4907

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
„PROZAMET - BEFES”

Poznań, plac Wolności 17

POSZUKUJE

POMIESZCZEN MAGAZYNOWYCH

o powierzchni ca 400 m².

Zgłoszenia kierować pod powyższy adres

lub telefonicznie nr 580-71, wewn. 76.

M4801

SPROSTOWANIE
W ogłoszeniu Mieczarni Spółdzielczej w Środzie
Wlkp. o przetargu samochodów marki Star 25 L PN
07 46 — zamieszczonym w dniu 25 bm. — podano
mylnie, że przetarg jest nieograniczony a winno być
OGRAŃCZONY.

Za pomyłkę przepraszamy.

K4896p

LoKale

Mieszkanie 1-pokojowe,
kwaterunkowe, I piętro,
Grunwald, nowe budownictwo, zamienię na 2-pokojowe, najchętniej Grunwald. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24492m.

Studentka szuka pokoju z c. o., łazienką, od paździenika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25101m.

Samotna, starsza pani poszukuje mieszkania lub pokoju na 2 lata. Płatne z góry. Tel. 401-46. 24856m.

Samodzielne 2-pokojowe, komfortowe zamienię na 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24986m.

Dwa pokoje, I piętro, front, kuchnia, korytarz, łazienka z 1 osobą. Zamienię na inne mieszkanie lub pokój, kuchnia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24988m.

Zamienię pokój z kuchnią, balkonem, 37 m², II piętro, z wygodami (Debiec), na pokój z kuchnią w śródmieściu bez wygód. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24493m.

Panów na pokój przyłnię. Czechosłowacka 155. 24865m

Przyjmę panienkę pracującą na wspólny pokój. Białostocka 8 (Osiedle Warszawskie). 24866m

Na korzystnych warunkach zamienię 2 małe pokoje, kuchnia, łazienka, I piętro, oficyna, śródmieście, stare budownictwo, na frontowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24893m.

W dniu 26 czerwca 1968 r. odszedł od nas na zawsze, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 89, sp.

AUGUST STANDAR

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 czerwca br. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Poznań, ul. Głogowska 85. 26646g

Dnia 25 czerwca 1968 r. zmarł w wieku 79 lat, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, kochany ojciec, dziadek, teść i wujek sp.

STANISŁAW HANKIEWICZ

powstańca Wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Powstańca.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 czerwca br. o godzinie 17 w Raszkowie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Reszków, Poznań, Katowice. 26698g

UWAGA
CZYTELNICZY SERII!PAŃSTWOWE
WYDAWNICTWO NAUKOWE

zawiadamia, że w maju ukazały się
w sprzedaży kolejne tomiki

Współczesnej Biblioteki Naukowej

“OMEGA”

• nr 105 — F. Ramade: ŚWIAT MRÓWEK
Próba wyjaśnienia zagadek życia społecznego owadów: porozumiewanie się, podział i organizacja pracy, więź społeczna, obyczaje mrówek.

• nr 106 — J. Gimpel: JAK BUDOWANO
W ŚREDNIOWIECZU

Z historii budowy średniowiecznych katedr w krajach europejskich XI—XIV wieku. Technika budowy, organizacja, materiały budowlane i zasady konstrukcji, życie kamieniarzy, rzemieślników, budowniczych katedr. Ciekawostki obyczajowe.

W księgarniach duży wybór wydanych
dotąd tomików serii — w cenie 10 zł.

K5113

Uwaga!! Duże połowy!

Dalsza sezonowa

obniżka cen!

Śledź bałtycki (zielony)

7 zł za 1 kg (dotychczas 10 zł)

K5099

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 3
— przyjmie zaraz na budowy miejscowe do pracy:
— ELEKTROMONTÉRÓW
— pom. ELEKTROMONTÉRÓW
— ŚLUSARZY
— MURARZY
— CIEŚLI

Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zapewnia się hotel robotniczy wraz z stołówką.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatr. i Plac PPB Nr 3 Poznań, ul. Strzelecka 2/6 I pr. pokój 102.

K4168

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY — ZARZĄD
OKRĘGOWY, Poznań, ul. Konfederacka barak 1 — zatrudni zaraz:

GL. KSIĘGOWEGO — wykształcenie wyższe — ekonomiczne, 4 lata praktyki, ST. REWIDENTA Finansowego — wykształcenie średnie 2 lata praktyki w zakresie rewizji.

Warunki płacy i pracy wg. obowiązujących stawek.

K4284

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 2 przyjmie do pracy zaraz:

— MURARZY
— BETONIARZY — monterów konstrukcji żelbetowych,
— SPAWACZY
— ŚLUSARZY
— TOKARZY
— ELEKTROMONTÉRÓW
— OPERATORÓW na koparkę typu KM-602 z II kat.

— OPERATORÓW na suwnicę
— OPERATORÓW na lokomotywy spalinowe.

Praca wyłącznie na terenie miasta Poznania. Dla pracowników zamiejscowych przedsiębiorstwo dysponuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zwrot kosztów dojazdów wg. obowiązujących przepisów.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac PPB-2 Poznań, ul. Strzelecka 2/6 III pr., pok. 301.

K4304

Pannę w wieku 25—30 lat o wroście 165—168, gospodarną, z prewencją, pozna kawaler, technik, średnio sytuowany z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24951g.

Wypożyczam zagranicę suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Duża 9. 25825g

Wdowa, lat 35, zamieszkała w Poznaniu, posiadająca nieruchomość i mieszkanie z braku znajomości, pozna pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24938g.

Samotna na posadzie, po zna pana wysokiego, do lat 55, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24942g.

Dnia 25 czerwca 1968 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Olejami św.,

MARIA WITTIG

z domu BINEK
nasza najukochańsza mamusia, siostra, teściowa, babunia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

O tej bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA

Poznań, Gdynia. 26582gpr

GRAŻYNA KAMIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

Pogrążeni w smutku pozostają
RODZICE, RODZENSTWO I RODZINA

26671g

Redakcja

Redakcja Kolegium: Marian Fielesiewicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 637-78, w godz. 9—18; redaktor naczelny 637-78; zastępca red. naczelnego 637-18; sekretarz redakcji 648-85. Dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 637-18; dział misji 639-39; redakcja nocna 430-73, 471-44 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 632-89 i 611-21. Za treść i terminy druku odpowiadają redakcja nie odpowiada. O warunkach umiemyści informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów. S-7

POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redakcja Kolegium: Marian Fielesiewicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 637-78, w godz. 9—18; redaktor naczelny 637-78; zastępca red. naczelnego 637-18; sekretarz redakcji 648-85. Dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 637-18; dział misji 639-39; redakcja nocna 430-73, 471-44 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 632-89 i 611-21. Za treść i terminy druku odpowiadają redakcja nie odpowiada. O warunkach umiemyści informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów. S-7

Redakcja Kolegium: Marian Fielesiewicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 637-78, w godz. 9—18; redaktor naczelny 637-78; zastępca red. naczelnego 637-18; sekretarz redakcji 648-85. Dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 637-18; dział misji 639-39; redakcja nocna 430-73, 471-44 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 632-89 i 611-21. Za treść i terminy druku odpowiadają redakcja nie odpowiada. O warunkach umiemyści informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów. S-7

Sprawną służbę MO

Mimo targowego ruchu
mniej wypadków ulicznych

Już w kilkanaście godzin po zakończeniu tegorocznych MTP większość gości opuściła nasze miasto. W poniedziałek ruch na poznańskich ulicach był prawie normalny, co zmotoryzowani „tubyley” przyjęli z westchnieniem ulgi.

W poniedziałek zakończyła swoją działalność ekipa milicyjna ze Szkoły Ruchu Drogowego z Piasecznia, która przez 2 tygodnie pomagała poznańskim funkcjonariuszom w utrzymywaniu porządku na drogach i ulicach. Możemy śmiało zaryzykować twierdzenie, że gdyby nie pomoc z zewnątrz, to na pewno nie najlicniejsza przeciw grupie funkcjonariuszy służby ruchu drogowego naszego miasta nie poddałaby wszystkim obowiązkom związanym z przyjazdem znacznie zwiększonej liczby samochodów.

Regulacja ruchu na wszystkich większych skrzyżowaniach w Poznaniu, wzmocniona liczbą patroli służby ruchu drogowego, wszystko to przyczyniło się do zmniejszenia —

w porównaniu z latami ubiegłymi — liczby wypadków i ich skutków. W okresie tegorocznych MTP wydarzyło się w Poznaniu 31 poważnych wypadków (48 w analogicznym okresie roku ubiegłego), w których zginęła jedna osoba (2 w 1967 r.), ciężko rannych zostało 20 osób (42), a lekko rannych 30 (16).

Niepokoje napawa fakt, że stosunkowo dużo bo 52 kierowców zatrzymano za prowadzenie pojazdów pod wpływem alkoholu. Wśród zatrzymanych znaleźli się również goście zagraniczni, zwłaszcza z krajów zachodnich. Większość z nich tłumaczyła się, że w krajach skąd pochodzą obowiązują inne przepisy, bardziej łagodne niż u nas. A przecież każdy cudzoziemiec przyjeżdżający samochodem do naszego miasta otrzymywał specjalną informację w trzech językach (angielskim, francuskim i niemieckim) zawierającą m. in. niektóre przepisy koдекsu omawiające sankcje za prowadzenie pojazdów pod wpływem alkoholu.

Opierając się na wypowiedziach funkcjonariuszy służby ruchu z innych miast trzeba stwierdzić, że najbardziej niedyscyplinowanymi okazali się znów piesi oraz kierowcy taksowek. W wielu przypadkach wprowadzali oni sporo zamieszania na jezdniach, zwłaszcza w obrębie skrzyżowań, nie stosując się do obowiązujących przepisów. Warto tu dodać, że przez 2 tygodnie trwania 37 MTP wymierzono 3 843 mandaty, a ekipa MO wyposażona w radar ukarała 453 kierowców za nadmierną szybkość. (s)

Nowe pomoce naukowe

Wczoraj w sali Technikum Geodezyjno-Drogowego (ul. Szamtułska 33) otwarto wystawę nowych pomocy naukowych. Stanowi ona przegląd najbardziej nowoczesnego sprzętu, jakim nasze szkoły, zaopatrujące szkoły dysponują obecnie w tym zakresie.

Wystawę przygotował Okręgowy Ośrodek Metodyczny, przy współudziale Centrali Zaopatrzenia Szkół „Cezas”, Fabryki Pomocy Naukowych „Papon” oraz Centrali Filmów Oświatowych „Filmos”.

Oprócz pomocy naukowych, prezentowanych przez te właśnie instytucje, wystawa obejmuje również eksponaty, wykonane przez nauczycieli szkół podstawowych oraz uczniów szkół dla pracujących.

Wystawa otwarta będzie codziennie do dnia 6 lipca. (wch)

Parkujemy
na chodnikach

Przed Międzynarodowymi Targami Poznańskimi na niektórych ulicach Poznania ustawiono nowe znaki drogowe (czworokątne tablice w kolorze niebieskim i białym), informujące o możliwości parkowania samochodu na chodniku. Na razie założono je na niektórych ciągach komunikacyjnych, ale w przyszłości będzie ich więcej.

Nowe znaki drogowe usankcjonowały niejako cichą umowę pomiędzy kierowcami a służbą ruchu MO. Od dawna bowiem, choć nie było jeszcze znaków zezwalających na parkowanie na chodnikach, funkcjonariusze MO zezwalali na takie parkowanie, naturalnie tylko tam, gdzie chodnik był dostatecznie szeroki. Takich miejsc mamy w Poznaniu dużo i dobrze się stało, że poznający kierowcy coraz częściej korzystają z takiego sposobu parkowania. Jest on już szeroko stosowany na całym świecie i umożliwia innym użytkownikom dróg łatwiejsze poruszanie się po jezdniach. Wszyscy kierowcy muszą jednak pamiętać, że parkować samochód na chodniku można tylko wtedy jeżeli osoby piesze mają dostatecznie dużo miejsca na swobodne przejście. (s)



W okresie wiosny i lata redakcja nasza otrzymuje wiele sygnałów o nieludzkim traktowaniu psów i kotów — naszych niewątpliwie miłych domowych pupilów. Sprawa dotyczy głównie zwierząt błąkających się po ulicach, bezpańskich, ale oczywiście nie tylko. Są bowiem i tacy właściciele psów rasowych, którzy swoim pupilom pozwalają na buszowanie po ulicach lub parkach. A więc także te okazy stają się łatwym łupem osobników pozbawionych serca, skłonnych do zadawania bólu bezbronnemu zwierzęciu. Stąd sygnały o zabijaniu psów czy topieniu szczepiast od miotnych suk lub kotek.

Wszelkie zwierzęta domowe mają wypróbowanego przyjaciela w postaci Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Niestety, nie ma ono ani tylu członków, ani zbyt dużo pieniędzy, by zapewnić opiekę i pomoc wszystkim błąkającym się psom i kotom czy chronić zagrożone osobniki przed nieludzkim traktowaniem rozpaczliwych wyrostków. Potrzebna jest tutaj pomoc ogółu społeczeństwa, przynajmniej tej jego części, która na ogół darzy sympatią naszych domowych pupilów. Jak te pomoce okazać? Nie tylko przez interwencję w określonych przypadkach i to interwencję skuteczną. Przede wszystkim wypada odstawiać porzucone lub bezdomne psy i koty do schroniska TOZ przy ul. Świerczewskiego 266. Tam można również zgłaszać każdy wypadek zaginięcia psa czy kota (tel. 471-99). Informacje takie przyjmują również sekretariat TOZ przy ul. Dąbrowskiego 25 (tel. 462-85). Zgłaszanie ma tę szczególną zaletę, że zdarzają się przypadki, iż poszukiwane zwierzę zostaje doprowadzone do schroniska przy ul. Świerczewskiego.

Inna forma obrony psów przed okrucieństwem, to uświadamianie właścicieli o konieczności pozbywania się nadmiernej liczby szczeniąt drogą legalnego usypiania. Te zabiegi wykonuje się bezpłatnie w stacji TOZ. Niehumanitarne jest bowiem zatapianie szczeniąt ze zbyt licznej mioty czy inny rodzaj ich uśmiercania. To samo dotyczy małych kotków.

Zwracanie uwagi na konieczność prowadzenia psów na smyczy — obojętnie czy chodzi o tzw. kundla czy okazy rasowe — w miejscach szczególnie wzmożonego ruchu ulicznego jest też formą ochrony zwierząt przed kradzieżą bądź wypadkiem. Psy szczególnie groźne dla otoczenia powinny posiadać kaganiec.

Jeśli wszyscy będziemy mieć na uwadze troskę o należyte traktowanie naszych domowych pupilów, mogą one uniknąć tragicznych skutków obojętności ludzkiej, a zyska na tym i samo miasto. Zbyt wiele notuje się bowiem przypadków zabrudzenia naszych ulic przez rozmaite psie włości, pozbawione opieki i pańskich troskliwości.

Jest jeszcze jedna sprawa do załatwienia. Mieszka w naszym mieście znaczna liczba właścicieli psów rasowych. Zdarza się, że muszą oni wyjechać z miasta, a nie mogą powierzyć psa opiece innych osób. Chcieliby więc pozostawić swych pupilów pod opieką TOZ. Niestety, towarzystwo nie ma do tej pory pawilonu — przechodni dla takich psów. Apel o przyspieszenie zatem tej inwestycji — znajdującej się w planach TOZ — wydaje się być w pełni uzasadniony.

OBSERWATOR

Czynsze przez PKO

Jak nas informuje Miejskie Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, począwszy od 1 lipca br. wpłaty czynszów za lokale mieszkalne w budynkach administracyjnych przez DZBM w Poznaniu mogą być dokonywane we wszystkich placówkach pocztowo — telekomunikacyjnych Poznania oraz w oddziałach, ekspozyturach i agencjach PKO. Opłaty manipulacyjne nie obciążają najemców.

Blankiety wpłat dostarczają najemcom sukcesywnie administracje domów mieszkalnych. (na)

Dokąd po maturze?

Na przykładzie jednego liceum

W tym roku ukończyło licea około 5 400 absolwentów w naszym województwie, a w samym Poznaniu 2 100. W sobotę odbyły się uroczystości zakończenia roku szkolnego. W związku z tym odwiedziliśmy kilka szkół podstawowych i średnich. M. in. Liceum Ogólnokształcące nr 3 im. M. Kasprzaka w Poznaniu. Zainteresowaliśmy się co zamierzają absolwenci tego liceum po uzyskaniu świadectwa dojrzałości.

Wśród maturzystów przeprowadziliśmy więc ankietę. Liceum to ukończyło około 192 uczniów. Okazało się, że większość z nich, bo około 189, wybiera się na wyższe uczelnie lub do 2-letnich szkół pomaturalnych. Najwięcej kandydatów, bo 52 zgłosiło się na Politechnikę Poznańską, głównie na wydziały: Budownictwa Lądowego, Mechaniczno-Technologicznego, Maszyn Roboczych i Pojemników. Najmniej zapisało się na wydziały Elektryczny i Chemiczny.

Również studia humanistyczne cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza kandyduje ze wspomnianego liceum 46 absolwentów. Najwięcej na prawo, chemię, fizykę, a stosunkowo niewielu na matematykę, geografę, historię, filologię polską, psychologię i pedagogikę. Dość dużo absolwentów „trójki” zgłosiło się również na WSR oraz na WSE. Ponadto są zgłoszenia na WSWF, a nawet na wyższe uczelnie w innych miastach, nie wyłączając wyższych uczelni wojskowych.

Uzyskane dane wykazują, że największym zainteresowaniem cieszą się studia politechniczne, jak również studia uniwersyteckie i rolnicze. Zmalało natomiast zainteresowanie studiami medycznymi. Wprawdzie zebrane dane dotyczą absolwentów tylko jednego liceum, ale można sądzić, że stanowią one znamienity przykład obecnych zainteresowań i dążeń zawodowych naszej młodzieży. (rb)

Dwie wystawy
w Arsenale

Dzisiaj o godz. 18 w salach BWA w Arsenale na Starym Rynku nastąpi otwarcie dwu wystaw — prac Mieczysława Szczuki oraz plakatów Waldemara Świerzy. Mieczysław Szczuka należał do pokolenia międzywojennego awangardy plastycznej, był członkiem warszawskiego Zgrupowania BLOK, uprawiał plakat, fotomontaż, projektował wnętrza mieszkalne i architektury, był redaktorem lewicowego pisma „Dziwnia”. Wszelkierne zapowiadające się twórczości zakończyła się w wieku 29 lat w 1927 roku tragiczna śmierć w Tatrach. Na wystawie w Arsenale poznać skądś będą pokazane zachowane oryginalne prace artysty: oleje, akwarele, rysunki oraz liczne fotostudy przedstawiające jego kompozycje i działalność. Waldemar Świerzy, którego 110 plakatów zostanie pokazanych na obecnej wystawie należy do artystów młodego pokolenia o nazwisku znanym nie tylko na terenie kraju, ale w szeregu konkursach międzynarodowych, w których uzyskał wiele nagród i odznaczeń. Brał także m. in. udział w I i II Biennale Plakatu. Działalność artysty jest ostatnio związana z poznańską FWSP, gdzie prowadzi plakat przy katedrze grafiki. (na)

Pierwsi dyplomanci
Szkoły Pracowników
Socjalnych

W Państwowej Szkole Pracowników Socjalnych w Poznaniu odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego połączona z wręczeniem 43 dyplomów, pierwszym w kraju absolwentom — pracownikom socjalnym. Na uroczystość przybyła wiceprzewodnicząca Prezydium Rady Narodowej Poznania W. Klawiter. Wyróżniających się słuchaczy obdarowano pięknymi książkami.

Wszyscy absolwenci pragnący podjąć pracę zawodową w Poznaniu otrzymali skierowania do placówek zdrowia i opieki społecznej.

Szkola dysponuje jeszcze wolnymi miejscami na nowy rok szkolny dla maturzystów. (na)

Kto pomoże starszemu?

Przy ul. Strusia 7 na II piętrze mieszka 70-letnia starszuszka p. Władysława Dyczak. Pół roku temu sędziwa mieszkanka Łazarza miała poważną operację oczu, która, niestety, nie przyniosła zamierzonych efektów. P. Dyczak jest niemal zupełnie niewidoma. Byłoby to kłopotem dużo łatwiejsze do zniesienia, gdyby posiadała rodzinę, która o niej pamiętała lub inne osoby, które dabyły o nią na co dzień. Niestety tak nie jest, ponieważ starszuszka mieszka zupełnie sama i bardzo rzadko zjawia się u siebie ludzie służący jej pomocą. Zwykły dzień p. Dyczak jest pełen ciemności i milczenia. Na pewno nawet najmniejsze radio byłoby dla niej wielką radością i pozwoliłoby na utrzymanie kontaktu ze światem zewnętrznym.

A może ktoś z naszych Czytelników posiada niepotrzebny, a funkcjonujący aparat radiowy i mógłby go bezpośrednio lub za pośrednictwem ofiarować starszuszce? (ad)

INFORMUJEMY

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Zielony Gil”; NOWY — g. 19.30 „Drugi strzał”; OPERA i MARCINEK — nieczynne; OPERETKA — g. 19 „Mam’zelle Nitouche”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Ostatnie polowanie” (USA 14 l.); g. 18, 20 „Gorące lato” (Jug. 14 l.); APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 15 „Smog” (włoski 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18 „Fantomas wraca” (franc. 14 l.); g. 20, 15 „Sanjuro Samuraj zniknął” (jap. 16 l.); CZERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12, 15, 16 „Nie przysyłaj mi kwiatów” (USA 14 l.); g. 18, 20 „Pociąg pod specjalnym nadzorem” (czeski 18 l.); GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Wczasy echa” (pol. 17, 19, 30); GWIAZDA — g. 10, 30, 13 „Ten wstrząsny celnik” (franc. 16 l.); g. 15, 30, 18, 20, 15 „Hutnik” — g. 16, 45, 19 „Do widzenia Charlie” (USA 14 l.); KOSMOS — g. 18, 20, 15 „Wojna i pokój” (III cz. — radz. 14 l.); MALTA — g. 15, 45, 18, 20, 15 „Fai staff” (hiszp. 16 l.); MINIAUR — g. 15, 17, 30 „Quentin Durward” (USA 11 l.); g. 20 „Piękny Antonio” (włoski 18 l.); OLIMPIA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Twarzą ludzi” (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Wiatra nie” (USA 16 l.); PANCERNIAK — g. 17, 30 „Pieski świat” (Mondo cane — włoski 16 l.); g. 20 „Szczęście” (franc. 18 l.); PALACOWE — g. 15 „Ach ci młodzi” (weg. 11 l.); g. 17, 20 „Bohaterowie Telemarku” (ang. 14 l.); PRZYJAŃ — g. 15, 30, 18, 20, 15 „Czyste niebo” (radz. 16 l.); RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Panowie z kompleksami” (włoski 16 l.); RUSALKA (Szwajc. 16 l.); g. 15, 17 „Old Surehand” (Jug. 11 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Dziesięciu małych Indian” (ang. 16 l.); TĘCZA — g. 17, 30 „Hasło Odwagi” (ang. 12 l.); g. 19, 30 „Galia” (franc. 18 l.); WARTA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Testament Inków” (NRF-buig. 11 l.); g. 20 DFK UR ZMS (seans zamknięty); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19, 15 „Ostatnie polowanie” (USA 14 l.); WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Synowie Katie Elder” (USA 16 l.); WRZOS (Lubów) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15 „A to historia” (USA 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12, 21 „Błiski Wschód — z Kabilu do Jerozolimy”.

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (Garbary 17, tel. 510-21) — chirurg, internista, okulista; Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; dla m. Poznania porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — cała doba; Ambulatoria: Internistyczne, pediatryczne (Szpital Miejski im. Strusia — Izba Przyjęć, ul. Walki Młodych 7) — czynne cała doba, stomatologiczne (Miejska Przychodnia Specjalistyczna, ul. Chudoby 9) — g. 18-21; niedz. i święta — cała doba, chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II, ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 cała doba; „Telefon Zaufania” Nr 588-87 czynny cała doba (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra; Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 106) telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego; Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba), Główna 53, Starolecka 79 (dyżur nocny); Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 67-24-14, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15; Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15; Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18; Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15; Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9-15; Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 9-16; Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17; Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15; Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15; Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18; Muzeum w Rogalinie — g. 10-16; Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.

WYSTAWY

Klub SD i „IKP” (pl. Wolności 5) — Tematy turystyczne w fotografiach Cz. Czubę; PTF (Paderewskiego 7) — „Impuls” — fotografie fotografików z CSRS — g. 10-19 (do 6. VII); Pałac Kultury (Salon Wystawowy) Fotogramy J. Jasińskiego — „Wzdłuż brzegów Bałtyku” — g. 12-20 (do 2. VII); WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 8-20 (do 30 VII); Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15; Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10-18; Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Teatr i ludzie teatru w exlibrisie polskim” ze zbiorów F. Wagnera — g. 10-20; Dom Kultury „Stomil” (Starolecka 38) — „Malarstwo współczesne” R. Skupina — g. 15-20; Klub „Od nowa” (ul. Wielka 1)